NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 17 października 1927 Nr. 274

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kra... ...wej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe ... 400.630.
Nakładem Spółki Wydawnicz...
Wszelkie komunikaty należy nad... ...o administracji.
Komunikaty przesłane reda... ...uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. ...akcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjm... ...12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.











**P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy dnia 22 bm. wysyłkę naszego pisma**

**Administracja.**

## PROCES SCHWARZBARTA

rozpoczynający się dnia 18 bm. przed sądem przysięgłych w Paryżu, wywołał w świecie żydowskim a także i nieżydowskim olbrzymie zainteresowanie.

**„Nowy Dziennik"** zapewnił sobie wszechstronną służbę sprawozdawczą w paryskiej sali sądowej celem **najdokładniejszego** i **najwcześniejszego** informowania swoich Czytelników o przebiegu tego historycznego wydarzenia.

Prócz sprawozdań telegraficznych zamieszczać będziemy obszerne listy, korespondencje i fejletony, odzwierciedlające tło i nastrój, oraz charakteryzujące główne osoby procesu.

Na salę sądu karnego w Paryżu zwrócone są oczy całego świata. Krwawa tragedja pogromów żyd. ma znaleźć osąd przed trybunałem cywilizow. ludzkości.

Kto **bezzwłocznie** zaprenumeruje „Nowy Dziennik" i równocześnie uiści przedpłatę za miesiąc **listopad** bezpośrednio w Administracji, ul. Orzeszkowej 7 Tel. 279 — lub czekiem P. K. O. Nr. 400.630, otrzyma od dnia zamówienia „Nowy Dziennik"

**BEZPŁATNIE**

**do końca bieżącego miesiąca.**

**Prenumerata** wynosi w Krakowie z dostawą do domu (o godz. 7-mej rano) miesięcznie Zł 5'20
na prowincji z przesyłką pocztową - - - Zł 5'60

**WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA"**

# Załatwiono już wszystkie formalności

## związane z pożyczką

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa. 10. Sin.** Dziś o godz. 11 przed po łudniem w gabinecie skarbu podpisana została ostatnia serja dokumentów pożyczkowych.

Wszystkie formalności zostały już ukończone.

Emisja pożyczki rozpocznie się 18 bm. Jednocześnie rząd upoważnił Bank Polski do zaproszenia we właściwym terminie na członka Rady Banku p. Charlesa Dewey, b. podsekretarza stanu ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych.

## Obligacje pożyczki polskiej na giełdzie warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 15 10. Sin.** We wtorek rozpocznie się na giełdzie warszawskiej sprzedaż obligacyj pożyczki polskiej.

## Podwyżka budżetu nie pociągnie za sobą wyższych podatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 15 10. Sin.** W związku z ustaleniem planu stabilizacyjnego budżet przewiduje zwiększenie dochodów o 300 miljonów. — Wobec tego obiegają pogłoski że zwiększenie budżetu pociągnie za sobą nowe podatki. Dowiadujemy się jednak, że wiadomość ta jest absolutnie nieprawdziwa.

## Jaką płacę pobierać będzie doradca amerykański?

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 15 10. Sin.** Delegacja amerykańskich finansistów wyjeżdża w niedzielę do Paryża. Doradca amerykański Devey ze swoim biurem wyjeżdża z Nowego Jorku w tych dniach. Podobna doraca rządu polskiego p. Devey będzie pobierał miesięcznie 1.500 do 2000 dolarów.

## Z głosów prasy zagranicznej o pożyczce

**Praga. 15. 10. (PAT)** „Prager Presse" w artykule wstępnym nazywa pożyczkę polską wielkim sukcesem prestige Rzeczypospolitej. O trzymanie przez Polskę pożyczki dowodzi, że amerykańskie koła finansowe są dobrze poinformowane o sytuacji gospodarczej i politycznej państw ubiegających się o pożyczki i że oceniają sytuację polską, jako pomyślną. Zainteresowanie się kapitału amerykańskiego Polską jest dowodem zaufania, które powinno zwrócić uwagę kapitału czechosłowackiego. już silniej interesującego się rynkiem polskim. Należy się spodziewać, że nietylko kapitał. ale i siły techniczne wezmą udział w odbudowie sąsiedniego zaprzyjaźnionego państwa.

# Zamordowanie pos. albańskiego w Pradze

**Praga. 15. 10. PAT.** Poseł albański w Białogrodzie Zena Beg, wyznaczony na takie samo stanowisko w Pradze padł wczoraj o godzinie 10 wieczór ofiarą zamachu. Mianowicie jakiś młodzieniec dał do siedzącego w kawiarni posła kilka strzałów rewolwerowych, od których Zena Beg zmarł w drodze do szpitala. Pojmany przez policję morderca oświadczył, że nazywa się Agivindih Bebi. Jest studentem, ur. w roku 1904 w Elbassan. Zamachu dokonał rzekomo dlatego, iż Zena Beg zdradził Albanję za rzecz Jugosławji.

**Białogród, 15 10. PAT.** Dzisiejsza „Polityka" pisze z powodu zamachu w Pradze: Sprawca zamachu oświadczył, że przybywa z Rzymu. Tych kilka słów nadaje wypadkowi znaczenie. Zena Beg był przyjacielem narodu jugosłowiańskiego, ale także i swego własnego narodu. Wiedział on skąd grozi niebezpieczeństwo Albanji i często na to wskazywał. Swoją otwartość zapłacił śmiercią.

## Benesz wyraża współczucie rządowi albańskiemu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Praga, 15 10 (D)** Z powodu zamordowania posła albańskiego w Pradze przesłał minister Benesz na ręce rządu albańskiego telegram z wyrazami współczucia. Morderca posła, Bebi został odstawiony już do sądu w Pradze. Śledztwo dotychczasowe ustaliło, że morderca czyhał na swą ofiarę już od dłuższego czasu. — Chciał zamordować Zena Bega zrazu w Albanji, potem w Belgradzie, wkońcu udał się za swą ofiarą do Pragi, gdzie kilkakrotnie daremnie starał się o posłuchanie u posła. Zamordował go wreszcie po wyjściu z kawiarni. — Termin pogrzebu zamordowanego posła nie został jeszcze ustalony.

## 30 Ukraińców wyjechało z Warszawy na proces Schwarzbarta

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 15 10. Sin.** Na proces Schwarzbarta wyjechało dziś z Warszawy 30-tu Ukraińców.

## Posiedzenie komitetu rzeczoznawców

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa. 15. 10. Sin.** W dniu 17 bm. o godzinie 11 rozpocznie obrady komitet rzeczoznawców dla spraw narodowościowych. Na posiedzeniu tem zostanie złożone sprawozdanie z ostatniej działalności komisji i rozpatrzoną będzie sprawa szkolnictwa mniejszości narodowych.

## Władze Obozu Wielkiej Polski pozostawiają członkom swym swobodę działania

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 15 10 Sin.** W dniu dzisiejszym podano do wiadomości prasy komunikat Wydziału wykonawczego wielkiej rady Obozu Wielkiej Polski. Charakterystyczną jest część tego komunikatu odnoszącego się do Lwowa, ze względu na uniemożliwienie działalności „Obwiepolu" w Małopolsce Wschodniej.

Komunikat zaznacza, że ze względu na położenie dzisiejsze, wymagające od obywateli Polaków szczególnej czujności. rada główna Obwiepolu zwalnia czasowo członków Obwiepolu z zobowiązań względem tej organizacji i pozostawia im całkowitą swobodę działania w takich organizacjach i ugrupowaniach, jakie uznają za stosowne.

## Spór o liczniki przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa. 15. 10. Sin.** Dziś w sądzie pokoju rozpatrywana była sprawa między przedstawicielami „Pasty" a redakcją „Robotnika" w sprawie taryfy licznikowej. Według zapodań „Pasty" powinna taryfa obowiązywać od dnia 1 lipca, zaś według „Robotnika" z dn. 1-go października. Sąd odrzucił powództwo „Robotnika" i skierował sprawę do wyższej instancji.

## Projekt zakazu uboju rytualnego w Prusach -- odrzucony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin. 15. 10. ŻAT.** Komisja gospodarczą sejmu pruskiego rozpatrywała dzisiaj wniosek, zgłoszony przez grupę Völkische w sprawie wprowadzenia zakazu rytualnego uboju bydła w całych Prusiech. Po dłuższej dyskusji w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich partyj wniosek ten został odrzucony przeciwko głosom prawicy. Natomiast uchwalono, aby ilość bydła przeznaczonego dla żydowskiego uboju rytualnego była proporcjonalną do liczby ludności żydowskiej w kraju. Uchwała komisji gospodarczej ma być jeszcze rozpatrzoną przez plenum sejmu pruskiego.

## W przystępie złego humoru zredagował Cziczerin swą notę do Francji

**Paryż, 15 10. (P)** Agencja Havasa ogłasza ostry komunikat skierowany przeciwko ostatniej nocie Cziczerina do ambasadora francuskiego Herbette'a. Komunikat stwierdza, że nota Cziczerina pisana była „w przystępie złego humoru". N. Quai d'Orsay nie zamierzają odpowiedzieć na tę notę, ażeby nie wywoływać nowej polemiki.

## Dowgalewski następcą Rakowskiego

**Paryż, 15 10 (P)** Rząd francuski postanowił udzielić agregement nowemu sowieckiemu ambasadorowi Dowgalewskiemu.

## Mongolja oddaje swą armię pod komendę sowietów

**Moskwa. 15 10. PAT.** Rząd mongolski uczynił ustępstwa w rokowaniach z Unją Sowiecką co do zawarcia rosyjsko-mongolskiego paktu przyjaźni. Pakt, który wkrótce będzie podpisany przewiduje postawienie sił zbrojnych w Mongolji pod komendę rosyjską. Stanowisko doradcy wojskowego otrzyma Borodin, natomiast naczelną komendę nad armją mongolską Margolin.

## Coste i Lebrix w Natalu

**Natal, 15 10. PAT.** Wczoraj o godzinie 23.30 przybyli tu lotnicy francuscy Coste i Lebriz, którzy również wczoraj wylecieli z St. Louis z Senegalu. Lotnicy przebyli przestrzeń 3.200 km., z tego większość ponad oceanem Atlantyckim.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— (D) Lotnicy niemieccy, którzy na samolocie „D 1230" przybyli do Horty na Azorach oświadczyli, że gdy tylko warunki atmosferyczne się poprawią wyruszą w dalszą drogę do Nowej Fundlandji a stamtąd do N. Jorku.

— (D) W Indjanopolis (Stany Zjednoczone) zderzył się autobus z wozem tramwajowym wskutek czego 16 osób poniosło śmierć.

— (D) Do Berlina przybył dzisiaj wydawca „Matina" w towarzystwie kierownika politycznego tego pisma Jules Sauerveina. Obaj zostaną we wtorek przyjęci przez Stresemanna.

— (D) Maks Reinhardt wyjeżdża w najbliższych dniach na czele swego zespołu teatralnego na tournee po Ameryce, zaczynając od Nowego Jorku. Będzie to pierwszy po wojnie występ teatru niemieckiego w Ameryce.

— (D) Czternasta partja pomiędzy Capablanca a Aljechinem zakończyła się remis. Stan obecny turnieju: Aljechin 3 punkty, Capablanca 2. Partji remisowych 9.

— (D) W Pradze obradować będzie od 17 do 23 bm. międzynarodowa konferencja komunikacyjna, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw europejskich.

— (D) Dwaj lotnicy angielscy zamierzają wkrótce podjąć próbę pobicia rekordu szybkości i długości lotu bez lądowania.

— (D) Na dzisiejszej giełdzie wiedeńskiej zaznaczyła się po raz pierwszy od trzech lat silna zwyżka papierów austrjackich, dochodząca do 10 procent. Zwyżkę przypisują dojściu do skutku pożyczki inwestycyjnej.

— **ZWIĄZEK ŻYD MŁODZIEŻY AKAD „GORPONJA".** Dziś 16 bm. o godz. 4 pop. w lokalu stowarzyszenia Dietla 105 plenarne zebranie z referatem kol. Marguliesa „Po XV Kongresie

# Europa nie chciała zwarjować...

## Na marginesie procesu Schwarzbarta.

Nie radzę nikomu, kto ma słabe nerwy, wgłębiać się w tajniki procesu Schwarzbarta. Wyczyta w nich sceny, swą okropnością przewyższające najbardziej wyrafinowaną fantazję poety, lubującego się w okropnościach. — Czytałem kiedyś tego rodzaju utwór Oktawjusza Mirbeau'a, względnie próbowałem czytać, bo musiałem lekturę odłożyć. „Ogrodem udręczeń“ nazywa się ta powieść. Wprost rozumieć nie mogłem wysiłków modnego ongiś pisarza, by wynaleźć najbardziej pomysłowe tortury. Pytałem się wówczas o celowość tych wysiłków, a zadowoliłem się odpowiedzią, że lubieżność, którą daje okrucieństwo musiała chyba wypełniać duszę poety i zmusiła go do tych wyzwolin drzemiących pod oponą świadomości sił.

Teraz, gdy z obowiązku dziennikarskiego segregujemy przeliczne i swą rozległością wprost zadziwiające objawy ludzkiego zezwierzęcenia, gdy przed naszemi oczyma przesuwa się krwawa panorama pogromów, mimowoli ogarnia nas paniczny wprost lęk — przed człowiekiem.

Czytaliśmy i słyszeliśmy, że człowiek jest bestją. Bestjalskość ludzkiej natury była jednakowoż raczej tylko rezerwą intelektu, by znaleźć wytłumaczenie dla ludzkiej podłości i nikczemności, o którą na każdym ocieramy się kroku. Konkretnie i namacalnie nie wierzyliśmy w prawdziwość tych zjawisk. Wygodniej jest bowiem wierzyć, że człowiek jest z natury dobry a zepsuła go tylko cywilizacja.

Paryski proces rozwiewa bez reszty wszelkie iluzje i mgły optymistycznego romantyzmu, przesłaniającego nam dotychczas widok na naturę człowieka. Ujrzeliśmy nagle nagiego człowieka i nagą o nim prawdę.

A nie zawsze byli to dzielni mołojcy, którym pozwolono pohulać. Są między tymi bohaterami też i ludzie zdejmujący przy witaniu rękawiczki, znający wszystkie formy towarzyskie, umiejący grać na fortepjanie. Oto weźcie sobie z książki Lecache'a epizod z tym oficerem, który grał na fortepianie, a brać jego zmuszała żydowską dziewczynę do tańców nad zwłokami ojca. Czy to rzeczywistość, czy scena z powieści Mirbeaua? To rzeczywistość, która swą brutalną jaskrawością odsuwa w cień zapomnienia bogatą fantazję francuskiego pisarza. Albo czy można doprawdy wczuć się w straszliwe życie owego Żyda, z którego zrobiono Hinkemanna a brzemienną jego żonę zgwałcono w jego oczach? Czyta się i pisze te słowa już prawie spokojnie.

Tak nam zalało duszę błoto nikczemności, że jesteśmy spokojni, tylko grymas estetyczne go wstrętu zniekształca nam usta. A przecież żyją ze sobą ów mąż i owa żona, którym się to wydarzyło. Ale czy doprawdy można się wczuć w ich w duszę? Nie uwierzę nikomu, kto mnie o tem będzie zapewniał. Są rzeczy przekraczające wymiary naszej wytrzymałości. Rejestrujemy je tylko, jako słowa, ale nie usiłujemy ich nawet zrozumieć. Dobroczynną jest bowiem natura ludzka, zarzucająca na pewne rzeczy gęstą zasłonę zapomnienia i przechodzenia nad niemi do porządku dziennego. Inaczej byśmy musieli chyba zwarjować, jak ten Żyd, którego zmuszono do zgwałcenia w oczach żołdaków własnej córki.

Europa nie chciała zwarjować i dlatego zatkała sobie uszy watą wszechludzkiego zrozumienia. Wszystko zrozumieć, to wszystko przebaczyć — jakież to ohydne, bezczelne, naigrywające się kłamstwo! Jakże łatwo Europa przebacza, nie zadając sobie nawet trudu, by zrozumieć! Dlatego napróżno pukamy do bramy sumienia Europy, gęstą i nieustępliwą jest ta brama, otoczona w dodatku ciężką barykadą świadomych i pobożnych kłamstw.

Proces Schwarzbarta uderza w tę bramę taranem rozpaczy. Łka i głośno się skarży żydowska rozpacz, przenika przez ostrokoły obojętności, by targnąć duszą człowieka w Europie i zmusić ją do zadumy. Czy to się uda?

**M. Kanfer.**




# W sprawie wymiarów podatku dochodowego

## Rujnujące wymiary sprzeczne są z duchem ustawy.

Znaczna poprawa budżetu państwowego, trwająca już od roku powinnaby skłonić władze skarbowe do większej ogledności w wymiarach podatkowych. Tymczasem właśnie w ostatnim czasie cały szereg faktów świadczy o tem, że urzędy skarbowe — przynajmniej niektóre — zamierzają znacznie podwyższyć wymiary podatku dochodowego w stosunku do roku ubiegłego. Cały szereg rewizyj u podatników, przygotowanych uprzednio informacjami zasięgniętemi u „osób zaufanych“, a w końcu masowe wzywanie podatników do wyjaśnienia „wątpliwości“ władzy podatkowej, wszystko to dowodzi, że władza ta mało licząc się z zeznaniami płatników, przygotowuje bardzo wysokie wymiary podatku dochodowego. Fakty powyższe wywołują oczywiście zrozumiałe rozgoryczenie wśród obywateli, gdyż dowodzą one, że wbrew podstawowej zasadzie naszej ustawy o podatku dochodowym, wedle której podstawę wymiaru stanowić mają zeznania podatników, władze skarbowe już naprzód traktują obywateli jako przestępców, którym nie można wierzyć i zastosowują najbardziej drastyczne środki fiskalne, by móc pominąć te zeznania i wymierzyć podatek wedle własnego, częstokroć zupełnie nieuzasadnionego uznania.

Praktykę tę, sprzeczną z duchem ustawy, należy jaknajostrzej potępić zwłaszcza, że ludność miejska i tak już obciążona jest nadmiernie przeróżnemi podatkami, jakto nawet uznał za konieczne stwierdzić wobec Prezydenta Rzeczypospolitej przed kilkunastu dniami prezydent miasta p. Rolle.

Gdyby władze skarbowe chciały te ciężary podatkowe jeszcze bardziej powiększyć, jak to wobec powyższych faktów należy się obawiać, to musiałoby to doprowadzić bez przesady do ruiny gospodarczej wielu obywateli zwłaszcza wśród kupiectwa, którego sytuacja obecna i tak już jest nie do pozazdroszczenia. Takiego wyniku zaś niewątpliwie władze skarbowe nie pragną.

* * *

Jak się dowiadujemy, deputacja kupców zwróciła się do posła Dra Thona z prośbą o interwencję, a odpowiednia akcja z protestem przeciwko nadmiernym wymiarom podatku dochodowego jest w toku.

## ROZMAITOŚCI

### Jakie jest najlepsze oświetlenie przy pracy?

Iluż ludzi, zmuszonych do pracy wieczornej, zastanawiało się nad tem pytaniem, nie licząc już całej armji szwaczek, stenotypistek, pracujących w lokalach, nie zawsze dostatecznie oświetlonych? Oliwne lampki naszych prababek, — które niewątpliwie miały swoje dobre strony, — są już dzisiaj nieznane, naftę spotyka się coraz rzadziej, gazu unikamy z powodu gorąca i zapachu, jakie wydziela. Pozostają więc tylko lampy elektryczne. Nowoczesne biura zaopatrzone są coprawda w różne skomplikowane aparaty, ilość jednak wydzielanego światła ma zwykle zasadniczą przewagę nad jego jakością. Pomyślmy tutaj o oświetleniu domowem, prywatnem. Posiadamy trzy rodzaje lamp: lampy o włóknach węglowych, dziś już rzadkie i drogie, lampy o drutach metalowych, jednowatowe i wreszcie t. zw. „półwatowe“, najdroższe, ale oszczędzające 40 do 50 procent prądu. Jaki wpływ mają te lampy na oczy? Żarówka węglowa, bogata w promienie infraczerwone, wydziela światło, zabarwione na żółto czerwono. Jest to lampa idealna dla fotografii: w użyciu praktycznem, nadmiar promieni infra-czerwonych wywołuje ból głowy, rozgrzanie i łzawienie oczu. Lampa „półwatowa“ daje efekt wprost przeciwny i oślepia blaskiem ultra-fioletowych promieni. Przedmioty, oglądane w tem świetle, wydają się spowite w białą mgłę. Niektóre przedmioty, a w szczególności biały papier, odbijają w sposób jaskrawy to światło, które nadaje się co najwyżej do oświetlenia bocznego (indirect). Pozostaje więc lampa jednowatowa, która polecana jest ogólnie dla użytku domowego. Światło jej zawiera równą ilość promieni infra-czerwonych i ultra-fioletowych i łagodne jest dla oka.

### Tam, gdzie nie wolno kląć...

Kląć nie wolno w Budapeszcie, gdzie tej zwykłej funkcji przeciętnego człowieka zakazała dyrekcja policji. Niedawno rozegrała się tam też następująca ciekawa scena. Woźnica Jan Csikos niemiłosiernie znęcał się nad swymi końmi. Wkroczył w to pewien policjant, który zwrócił woźnicy uwagę, że nie wolno znęcać się nad zwierzętami, ani też nie wolno kląć. Woźnica przyjął to do wiadomości i zareagował na to dość oryginalnie. Zeskoczył więc z kozła, padł przed końmi na kolana i wygłosił do nich następujące przemówienie: „Niech was Pan Bóg pobłogosławi! Błagam was na miłość Boga, byście raczyły ruszyć z miejsca! Niech was Bóg za to wynagrodzi!“

Można sobie przedstawić śmiech zebranej publiczności. Policjant jednak nie podzielał nastroju publiczności, lecz zaprowadził woźnicę na posterunek, gdzie wdrożono przeciwko niemu postępowanie karne o bluźnierstwo.

# Pierwsze dni rozprawy przeciw „mafji sycylijskiej“ Andalaro

(y) W pierwszym dniu procesu przeciw jednej z band „mafji sycylijskich“ w Termini Imerese, o czem pisaliśmy już przed kilku dniami, słuchano przywódców bandy, Nicolo i Carmelo Andalaro. Obydwaj nie przyznają się do winy, jak zresztą i reszta jego szajki dotąd przesłuchiwana. Jako pierwsze przestępstwo mafji rozpatrywane jest wymuszenie na jednym z obszarników sycylijskich, Di Goia.

Najciekawsze są zeznania najmłodszego z braci stojących na czele szajki, Giuseppiego Andalaro, który w chwili dokonania owego wymuszenia liczył zaledwie 15 lat.

Wogóle bracia Andalaro, będący hersztami jednej z band sycylijskich, zachowują ścisłą „dyskrecję“.

# W kalejdoskopie prasy

**DWA PARADOKSY.**

„Nasz Przegląd“ przypomina z okazji pokojowej enuncjacji nowego posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa wobec prasy polskiej niedawne słowa p. Pawła Scheffera, berlińskiego korespondenta „Berliner Tageblatt“, wypowiedziane „nie bez ukrytego niezadowolenia“:

„Niektórzy mądrzy ludzie, zaraz po zabójstwie dokonanem na ambasadorze sowieckim w Warszawie, oświadczyli, że jeżeli nie dojdzie wtedy do otwartego konfliktu między obома rządami, to ten zły wypadek doprowadzi do zbliżenia między niemi, które inaczej kazałoby długo na siebie czekać.

To zapatrywanie istotnie się sprawdziło, przyczem do jednego paradoksu przyłączył się drugi. Zbliżenie polsko-sowieckie, które nie mogło dojść do skutku za czasów panowania endeków, owych przysięgłych rusofilów, dokonało się obecnie, gdy ster rządów ujęli ci, których nacjonaliści polscy przedstawiali zawsze, jako „moskalofobów“ wogóle i „sowietożerców“ w szczególności. Wynikło to ze zdrowego realizmu, jakim obecny rząd chwalebnie się odznacza — realizmu, którego wyraźne dowody rząd złożył przy uzyskaniu długo oczekiwanej pożyczki.

Nawiązanie rokowań z sowietami przyjęła cała opinja polska z wielkiem zadowoleniem.

**PODSTAWOWY WARUNEK ROZWOJU.**

„Kurjer Polski“ pisze o pożyczce:

Oceniając w całej pełni wartość uzyskania pożyczki, musimy jednak przestrzec przed demagogicznem i na efekt obliczonem tanio reklamiarskiem jej przecenianiem. Z punktu widzenia gospodarczego pożyczka nie jest elementem rozwoju gospodarczego, ale jego ważnym podstawowym niemal warunkiem. Daje ona w pierwszym rzędzie to poczucie pewności i stałości naszych stosunków finansowych, które umożliwia myślenie o przyszłości z pewnym spokojem; pozwoli to robić pewne nieodzowne inwestycje bez obawy jakiejś niespodzianki w zakresie finansowym. Pożyczka daje życiu gospodarczemu ten oddech tak pożądany przy wszelkim w tej dziedzinie rozpędzie. Stworzy ona nadto podstawy dla szeregu pożyczek specjalnych, w których zaciąganiu wskazana jest jednak daleko idąca ostrożność. Kapitał obcy jest potrzebny, ale może też być niebezpiecznym.

**SEJM. A POŻYCZKA.**

„Polonja“ twierdzi, że

całkowicie i tak nie uda się Rządowi wyłączyć Sejmu od zajęcia się sprawą pożyczki. Skoro bowiem pożyczka zrobiona jest na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, dekret ten musi być Sejmowi przedłożony w przeciągu 14 dni po jego najbliższem zebraniu. Nie grozi to zresztą żadnem niebezpieczeństwem, gdyż niema mowy o tem, by Sejm z dekretem tym zrobił tak, jak to uczynił z dekretem prasowym, który zresztą na to całkowicie zasługiwał. Sejm bowiem potrzebę pożyczki zawsze uznawał i fakt jej dojścia do skutku uważa za rzecz korzystną dla państwa.

(b)



# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 15. 10. Dla efektów nastrój mocniejszy. Dolar utrzymany.**

Dzisiaj w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja na ogół utrzymana, przy nastroju nieco mocniejszym. Zainteresowanie ograniczone do niektórych papierów, szczególnie ciężkich. Usposobienie wyczekujące do nadejścia wiadomości z giełdy warszawskiej. Obroty stosunkowo słabe. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 159 i pół do 160, Zieleniewski 24—24.25. Jaworzno 24.25—21.50, Cegielski 54—55, Chybie 6.80—7.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Podaż w dalszym ciągu silna, przy małem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90. czeki bankowo 8.92—8.92 3/4, Warszawa got. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.92. Lwów got. 8.88—8.89, czeki 8.92 i pół, Katowice got. 8.90—8.91, czeki 8.92 i pół Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.88, za czeki na Nowy Jork 8.88.

## Giełda warszawska

**Warszawa 15 bm.** (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·88. sprz. 8·90. kup. 8·86.
Belgja 124·16. 124·45 123·87.
Holandja 357·75. sprz. 358·65, knp. 356·85
Londyn 43·42 sprz. 43·53, kup. 43·31
N. Jork 8·90. sprz. 8·92. kup. 8·88.
Paryż 35·00. sprz. 35·09 kup. 34·91
Praga 26·41 sprz. 26·47 kup. 26·35.
Szwajcarja 171·93, sprz. 172·36. kup 171·50
Włochy 48·70. 48·82 48·58,
Wiedeń 125·75, kup. 126·06, sprz. 125·44,

**Warszawa, 15. 10 PAT.** Bank dyskotn. 137, Handlowy 129.50, Polski 159.50, 158.75, 159.25, Zachodni 28.50, 29, Zw. sp. zar 99, Chodorów 175, Gosławice 83, Wysoka 138, Cukier 5.95, 6.10, Firley 58, Węgiel 115.25, 118.50, Nobel 54, Cegielski 54.50, 54.50, Fitzner 7.10, Lilpop 29.50, 29.75, Modrzejów 10.25, 10.30, Norblin 215, Ostrowiec 100, 102, Ortwein 14.75, Rudzki 66, 65.50, Ursus 17, 16.85, 17, Starachowice 82, 81, 82.25, Żyrardów 21.25, 21.50, Zawiercie 43, 43.50, 43, Borkowscy 4.20, 4.15. Dolarówka 63.50, 64, 63. 5 proc. konwersyjna 65, 10 proc. kolejowa 103.50.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń d. 15 b. m.** (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·38. Belgrad 12·45, Berlin 168·75 Bruksela 98·49, Budapeszt 123·71. Kopenhaga 189·55 Londyn 34·44 Madryt 121·65, Medjolan 38·66. Nowy Jork 707·15 Oslo 186·15, Paryż 27·78. Praga 20·95 Sofja 5·09, Sztokholm 190·45, Warszawa 79·30—79·58 Zurych 136·33, Amerykańskie 704·75, niemieckie 168·60 angielskie 34·36, polskie —.— —·— szwajcarskie 136·10 czeskie 20·93. Węgierskie 125·70.

**Akcje:** Zieleniewski 19·25 Silesja 0·— Fanto 5·10, Gal. karpaty 29·05. Galicja 91·— Siersza 0·— Bank małopolski —·— Bank Hip. 0·—. Nafta 10·15—

## Giełda zurychska

**Zurych, 15. 10 PAT.** Paryż 20.36, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.52 i pół, Belgja 72.22 i pół, Włochy 28.34, Hiszpanja 89.27 i pół, Holandja 208.52 i pół, Berlin 13.75, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.65, Oslo 136.50, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.36 5, Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.07.5.

# Na horyzoncie politycznym

## Berthelot zapewnia w Pradze o wielkiej przyjaźni Francji dla Czech, a Węgry opowiadają coś innego

(W.) Pradze bawi obecnie generalny sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i prawa ręka Brianda p. Filip Berthelot. Na cześć jego odbywają się wciąż bankiety i uroczystości, na których szanowny gość, podkreślając zresztą prywatny charakter swych odwiedzin, zapewnia jednak o gorącej przyjaźni Francji dla Czech. Równocześnie z tymi toastami czesko francuskiemi ogłasza rząd węgierski notę Foucheta, byłego przedstawiciela Francji w Budapeszcie z roku 1920, z której dowiadujemy się, że rokowania imieniem Francji z Węgrami w roku 1920 prowadził nie Paleologue, tylko Fouchet. Nota ta jest całkiem wyraźną i nie pozostawia już chyba żadnych wątpliwości. A więc Francja ofiarowała swoje dobre usługi, by doprowadzić do skutku rokowania między Rumunją, Czechosłowacją, Jugosławją a Węgrami celem ustalenia przyjaźni między tymi państwami. Podstawą tych rokowań miały być korektura granic oraz koncesje natury gospodarczej na rzecz Węgier. Francja nie prowadziła jednak tych rokowań zupełnie bezinteresownie, bo zażądała nietylko pomocy wojskowej dla Polski, ale odstąpienia węgierskich kolei w dzierżawę francuskiemu konsorcjum.

## Przed ambasadą rosyjską w Paryżu zajechał wóz meblowy...

(-si) Onegdaj przed ambasadą rosyjską w Paryżu zajechał wóz meblowy. Zauważył go, rozumie się, reporter paryskiego dziennika „Intransigeant“ który od czasu walki prasy francuskiej z Rakowskim wiernie stoi na posterunku, bacząc pilnie na to, by broń Boże, Rakowski nie wymknął się z Paryża cichaczem. Wóz meblowy, który zatrzymał się przed ambasadą, uczynił to jednakowoż tylko dlatego, ponieważ szofer chciał przepłukać swoje gardło w najbliższym barze. Nie odstraszyło to jednak dzielnego reportera, który śmiało wtargnął do gmachu ambasady, by zaciągnąć tamże języka. Przyjął go nie sam Rakowski, lecz jeden z sekretarzy ambasady. Wywiązała się między nimi następująca rozmowa:

Reporter: Czy prawdą jest, że p. Rakowski dzisiaj wyjeżdża?

Sekretarz: Czemuż akuratnie dzisiaj? Czy przypuszcza pan, że się tak bardzo spieszy?

Reporter: Dowiedziałem się z pewnego źródła, że ambasador chce dzisiaj opuścić Paryż. Powiedziano mi nawet, że ma zamiar kilka dni przepędzić w Nicei, zanim wróci do Moskwy.

Sekretarz: Nicea jest rzeczywiście bardzo ładną miejscowością, zrozumiałą więc jest rzeczą, że p. Rakowski chętnieby tam przepędził parę dni. Ja o tych planach jednak nic nie wiem. W Moskwie p. Rakowski niema teraz nic do roboty. Jeśli się go tam powoła, napewno nie da na siebie czekać, ale narazie, jak pan widzi, nie czynimy żadnych przygotowań do odjazdu.

Reporter nie miał już więcej pytań i oddalił się. Mimo to stanowczo dalej utrzymuje, że Rakowski czeka tylko na swego następcę, by opuścić Paryż.

Jest to tylko mimowolna humoreska, której wcale nie wymyśliliśmy, bo rzeczywiście taką historyjkę wyczytać można w „Intransigeant“. Sprawa jest atoli bardzo poważną, bo agencja Havasa donosi, że sowiety postanowiły odwołać Rakowskiego, a nawet zamianowały już jego następcę w osobie Dowgalowskiego, sowieckiego ambasadora w Tokio. Dowgalowski, z zawodu inżynier, został przez carat zesłany na Sybir, skąd uciekł w roku 1905. Po przewrocie został komisarzem dla spraw poczt i telegrafu.

**WŚRÓD SPORTSMENÓW.**



— Jak mi nie oddasz moich 20 groszy, to ci za nie parę zębów wybiję...
— A, od kiedy to jesteś profesjonalistą?

Z EKRANU.

## „Dama kameljowa“

**(Kinoteatr „Bagatela“).**

Dlaczego „Damę Kameljową“ przemieniono w „Królowę Półświatka“? Czy dyr. „Bagateli“ wstydzi się tego utworu, który słusznie nazywa „nieśmiertelnym“?

„Damę kameljową“ gra Norma Talmadge. Nie tylko gra, ale jest nią naprawdę. Nigdy nie byłem wielbicielem Normy Talmadge, której tragiczny patos nie zawsze jest szczery, ale jej „Dama kameljowa“ jest arcydziełem aktorskiego kunsztu. Artystka operuje nietylko twarzą, lecz także rękoma. Każdemu wyrazowi twarzy odpowiada gest rąk. Nie darmo charakterologja poucza nas, że z ruchu rąk poznać można charakter człowieka.

Ale całować umie ta niewiasta! Kiedyś zauważył Irzykowski, że rzadko kiedy dobrze całują artystki filmowe. Taka Lya de Putti czyni to w sposób efektowny, jakby chciała na siebie zwrócić uwagę. Norma Talmadge całuje bezwiednie. I ona zamyka oczy przy tej interesującej czynności, ale nie jest to ruch teatralny, tylko mimowolna i naturalna reakcja.

Jeśli więc chcecie, by Was całowano z przejęciem, z całkowitem zrozumieniem i wyczuciem tej funkcji zaprowadźcie wasze przyjaciółki na ten film, jak to zresztą uczynił — niżej podpisany.

Mossl.

# Książka ociekająca krwią tysięcy zamordowanych Żydów na Ukrainie za rządów Petlury

## Zbiór straszliwych dokumentów

W przededniu procesu Schwarzbarta Komitet Delegacji Żydowskich wydał książkę w języku francuskim p. t. „Pogromy na Ukrainie pod rządami ukraińskimi". Książka ta opowiada w sposób bezsporny i z epickim spokojem historję okropnych rzezi, jakich ofiarą padły dzisiątki tysięcy naszych współbraci na Ukrainie, oświetlając te krwawe wydarzenia objaśnieniami politycznemi.

Straszliwe wypadki — czytamy w przedmowie — których obecna książka odtwarza tylko część, odnoszą się do okresu z przed 6—9 lat, ale Żydzi ukraińscy nie mogli dotąd zapomnieć o swem cierpieniu. Przed wojną świato wą pogromy w Rosji były monopolem ustroju carskiego. Wiadomo, jak silne wrażenie wywarł pogrom kiszyniowski z kwietnia 1903 roku. Można rzec bez przesady, że pogrom ten, z jego okropnemi okrucieństwami, wywołał wielkie poruszenie na całym świecie cywilizowanym i wyrządził wiele kłopotów rządowi carskiemu z powodu niedwuznacznych protestów, które się rozległy w kołach nieżydowskich Europy i Ameryki. Natomiast gwałty popełnione na Żydach w październiku 1905 r. nie znalazły podobnego odgłosu, choć były nie zrównanie większe. Tragedja bowiem Żydów wschodnich jest, że im ekscesy są liczniejsze, tem mniej świat zewnętrzny na nie reaguje, uważając je niejako za fatalność doli narodu żydowskiego. Stwierdzenie to odnosi się szczególnie do nowego smutnego rozdziału historji żydowskiej, rozdziału dotyczącego lat 1917—1920.

...Męczeństwo Żydów w Europie Wschodniej zbiega się prawie z Konferencją Pokojową, czyli z chwilą, gdy na porządku dziennym stała kwestja wyzwolenia narodów. Świat nie wyleczył się się jeszcze z ran wojny. Stosunki regularne były jeszcze przerwane. Szczególnie trudno było o wiadomości dokładne z Ukrainy. W ciągu kilku lat Ukraina była całkowicie odcięta, naprzód wskutek wydarzeń wojennych, które się rozegrały w tym kraju, następnie z powodu kompletnej blokady, która oddzielała Rosję sowiecką od reszty świata. Tylko zwolna wstrząsające wieści przenikały do całego świata, tylko zwolna zdecydowano się, poza Ukrainą, uwierzyć, że ten obraz dziesiatków tysięcy zabitych i setek tysięcy innych ofiar nie jest płodem przegorączkowanej wyobraźni. Długo sami Żydzi nawet ci, którym serce najmocniej bije dla sprawy żydowskiej, nie chcieli wierzyć w prawdziwość okropnych wiadomości. Całokształt zbrodni był bowiem zbyt straszny, opowieść szczegółowa o nich zbyt nieprawdopodobna. Nawet historycy żydowscy nie chcieli początkowo przyjąć tych opowiadań za dobrą monetę, bo z trudem mogli znaleźć dla nich analogję w długich ponurych i smutnych latach przeszłości żydowskiej. Czy wydarzenia zaszłe w wieku 20-tym mogą prześcignąć w zgrozie wypadki z w. 14 i 17? Sama myśl wydawała im się szyderstwem z postępu, uchodziła w ich oczach za nielogiczną, fantastyczną, niemal legendarną. Dopiero pod lawiną coraz liczniejszych raportów autentycznych i stwierdzeń dokumentalnych ci historycy, a z nimi i politycy żydowscy, uważali za rzeczywistość ogromną listę ofiar poniesionych przez Żydów ukraińskich.

Pomimo mało sprzyjającego czasu powojennego, gdy na punkcie krwi, gwałtów i ofiar nerwy były przytępione, Komitet Delegacyj Żydowskich zorganizował, głównie w Ameryce, ale również we Francji i Anglji, serję protestów. W manifestacjach tych uczestniczyli także nieżydzi. Podobnie jak te manifestacje — głosi przedmowa — i niniejsza książka nie powinna być uważana za oskarżenie, skierowane przeciw jakiemukolwiek narodowi, a więc i ukraińskiemu. Autorzy przypominają, że nawet w r. 1920, gdy Komitet zaprotestował przeciw pogromom na Ukrainie przed Ligą Narodów w Genewie, podkreślił on, że nie oskarża narodu ukraińskiego, lecz jedynie instygatorów pogromów. Zarazem uważał on żądaną interwencję za zapobiegawczą, gdyż groziło wtedy niebezpieczeństwo nowych pogromów.

Od tego czasu minęło sześć lat. Lata te na szczęście nie przyniosły nam dalszego ciągu lub powtórzenia tych okropności, przynajmniej na większą skalę. Ale doświadczenie historji Żydów poucza, że te przerwy nie dają powodu do spokoju. I obecnie całkowite niebezpieczeństwo nie minęło jeszcze dla Żydów na Ukrainie.

Uzasadniwszy w ten sposób potrzebę tej książki, autorzy przystępują do wyłożenia samej jej treści, którą podamy w numerze jutrzejszym.



# Kto będzie sądził pogromy na Ukrainie i Szaloma Schwarzbarta?

**Nieprawdziwe pogłoski o akcie oskarżenia. — Oświadczenie Torresa. — Przewodniczący Trybunału przysięgłych. — Niespodzianki. — Walka dwóch największych adwokatów paryskich.**

### JESZCZE O AKCIE OSKARŻENIA PRZECIW SCHWARZBARTOWI.

Onegdajsza londyńska „Di Cajt" ogłasza następującą wiadomość: „Dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, że akt oskarżenia przeciwko Schwarzbartowi jest niestety zredagowany w wybitnie nieprzyjaznym tonie wobec Schwarzbarta. Jak słychać, stanął prokurator **całkowicie na stanowisku petlurowców.** Akt oskarżenia charakteryzuje Petlurę, jako wielkiego człowieka i ukraińskiego patrjotę i jako osobosłtość uczciwą i moralną, odrzucając wszelką możliwość oskarżenia go o organizowanie lub tolerowanie pogromów. Schwarzbarta natomiast opisuje akt oskarżenia w ciemnych barwach, nie znajdując dla jego czynu żadnych ideowych motywów.

W kołach adwokackich wywołał ton i charakter aktu oskarżenia zdziwienie. Podkreśla się, iż akt ten należy do rzadkości w praktyce sądowej.

Tyle londyńska „Cajt". Do wiadomości tej dodaje dobrze poinformowany „Pariser Hajnt" następujące uwagi: „Pismo londyńskie padło ofiarą **lekkomyślnego i nieodpowiedzialnego postępowania.** Na zasadzie bezwzględnie autorytatywnych oświadczeń, stwierdzamy, że wiadomość ta jest fałszywą. Nieprawdziwość jej rzuca się w oczy, szczególnie, jeśli chodzi o wrażenie w kołach adwokackich albowiem nikt oprócz adwokatów obydwóch stron nie widział przed sobą aktu oskarżenia przeciwko Schwarzbartowi. Adwokaci strony Petlury napewno nie zakomunikowali treści aktu oskarżenia przedstawicielowi „Cajtu". Od obrońcy Szaloma Schwarzbarta otrzymaliśmy kategoryczne oświadczenie, że nikt nie czytał tego dokumentu. Wszelkie oceny aktu oskarżenia należy uważać za fałszywe. Żadne koła adwokackie nie mogły wyrazić swego poglądu o dokumencie. Słusznem jest tylko to, że akt oskarżenia ułożony przez prokuratora, jest faktycznie aktem oskarżenia, a nie obroną oskarżonego. Sprawa jest za poważna — oświadcza p. Torres — by można sobie pozwolić na tanie sensacje."

### KTO BĘDZIE PRZEWODNICZĄCYM TRYBUNAŁU?

Przewodniczący Trybunału p. **Fleury**, który będzie prowadził proces Schwarzbarta, wrócił już z **urlopu i rozpoczął urzędowanie. Fleury jest wybitnym** sędzią, ogólnie poważanym w sądownictwie paryskiem. Jest on od czterech lat przewodniczącym Trybunału dla przysięgłych, a od wielu lat zajmował się głównie sprawami przestępstw małoletnich. Był on przez pewien czas sędzią śledczym, a następnie, jako przewodniczący trybunału przysięgłych prowadził wiele procesów kryminalnych i politycznych. Stale **odznaczał się wielkim objektywizmem.** Jest on katolikiem. Pogłoski, jakoby należał do obozu prawicowego, są nieprawdziwe, albowiem Fleury **nie bierze udziału w życiu politycznem.** Sędziowie przysięgli rekrutują się przeważnie z przeciętnych obywateli. Adwokaci obydwóch stron mają, jak wiadomo, podczas losowania przysięgłych, prawo nie zgodzić się na tego lub owego sędziego, którego podejrzewają, iż nie będzie on dość objektywnym przy roztrząsaniu poszczególnych pytań trybunału. Równocześnie z 12 przysięgłymi wybiera się także ich zastępców.

### WŚRÓD ADWOKATÓW ŻYDOWSKICH.

W pałacu sprawiedliwości nie wywieszono dotąd zawiadomienia o procesie Schwarzbarta. Nie ulega atoli najmniejszej wątpliwości, że zawiadomienie takie ukaże się w najbliższym czasie. Adwokaci żydowscy interesują się bardzo żywo procesem. Część ich jest nieco niespokojna, zwłaszcza, że niewątpliwie poruszoną będzie w czasie procesu „la question juive"...

### ZAINTERESOWANIE WŚRÓD ŻYDÓW PARYSKICH.

Już obecnie widać w pałacu sprawiedliwości wielu Żydów, starających się o uzyskanie miejsca na sali rozpraw.

U adwokatów obydwu stron odbywają się ostatnie przygotowania do procesu. Trudno oddać nastroje ludności. Żydzi wierzą w sprawiedliwość, mając za sobą straszny krwawy okres pogromów. Ukraińcy **natomiast są pewni siebie,** mając **poparcie różnych kół politycznych.** W każdym razie pewnem jest, że proces nie pójdzie gładko, jak myślano bezpośrednio po czynie Schwarzbarta. Należy oczekiwać wiele niespodzianek, zwłaszcza, że będzie chodziło nietyle o czyn Schwarzbarta i pogromy Petlury, ile o walkę dwóch największych obecnie w Paryżu adwokatów, Torresa i Campenchiego, (a nie Kampensky'ego — jak wczoraj mylnie podano) zastępcy strony Petlury.

## Nowa waluta palestyńska wprowadzona będzie 1 listopada br.

**Jerozolima. ŻAT.** Dziennik urzędowy rządu palestyńskiego donosi, że nowa waluta zostanie wprowadzona w Palestynie w miejsce znajdującej się dotychczas w obiegu waluty egipskiej z dn. 1-go listopada br.

W tym samym numerze dziennika urzędowego ogłoszone są rozporządzenia o wycofaniu z obiegu waluty egipskiej i dawnej tureckiej. Dalej zaznacza się, że palestyńska kasa skarbowa zaopatrzona jest w dostateczną ilość nowych banknotów i monet, które nadeszły z Londynu w 2 transportach na sumę 830.000 funtów.

Nowa waluta palestyńska oparta jest na funcie angielskim. Na banknotach i monetach znajdują się napisy w 3 urzędowych językach kraju: angielskim, hebrajskim i arabskim.

## Załagodzenie konfliktu w łonie organizacji sjonistycznej w Austrji

**Wiedeń. ŻAT.** Na drugiej sesji Sjonistycznej Rady Partyjnej w Austrji udało się załagodzić konflikt miedzy grupą radykalnych sjonistów a zwolennikami polityki Dr Weizmana. Udało się osiągnąć porozumienie w szeregu aktualnych spraw polityki sjonistycznej w Austrji. Dr Goldhammer cofnął swą rezygnację i nadal piastować będzie godność przewodniczącego organizacji sjonistycznej w Austrji aż do krajowej konferencji partyjnej, która odbyć się ma w listopadzie br.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Jak gospodarują miasta polskie?

(sn) Ciekawe porównanie gospodarki w rozmaitych miastach Polski ogłoszone zostało w ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych". Zestawienie to obejmuje tylko miasta liczące powyżej 50,000 mieszkańców (z wyjątkiem Lwowa, Poznania i kilku jeszcze miast, które nie nadesłały odpowiednich materjałów), a odnosi się ono do roku 1925.

Z zestawienia tego okazuje się, że Kraków miał po Warszawie i Łodzi najwyższą kwotę wydatków jak i dochodów. Uderzającem jest, że po uwzględnieniu liczby mieszkańców stoi Kraków pod względem obciążenia przypadającego na jednego mieszkańca na pierwszem miejscu, wyprzedzając nawet Warszawę. W Krakowie mianowicie wypada na jednego mieszkańca przeszło 100 zł. wydatków, podczas gdy w Warszawie wypada 76 zł., w Łodzi blisko 49 zł., a w innych miastach jeszcze mniej (aż do 29 zł.). Biorąc pod uwagę poszczególne działy wydatków, konstatujemy, że Kraków wydaje niestosunkowo dużo w porównaniu z innemi miastami na takie działy jak koszty administracji, bezpieczeństwo publiczne(!) zarząd majątku komunalnego i spłatę pożyczek.

Oczywiście odpowiednio do tego także i po stronie dochodów zajmuje Kraków pierwszorzędne miejsce. Okazuje się, że obciążenie przeciętne jednego mieszkańca daninami komunalnemi wynosi w Krakowie 42 zł., to zna czy jest grubo wyższem niż we wszystkich innych „miastach z wyjątkiem tylko jednej Warszawy, gdzie obciążenie to wynosi 47 zł. Ciekawem jest, że dochód Krakowa z samoistnych podatków miejskich wyższy był nawet niż w dwa razy ludniejszej Łodzi! Na uwagę zasługuje, że czysty zysk z przedsiębiorstw miejskich wynosi w Krakowie znacznie więcej niż we wszystkich innych miastach z wyjątkiem Warszawy.

Cyfry powyższe odnoszą się, jak zaznaczyliśmy do roku 1925, a porównanie powyższe nie obejmuje Lwowa, którego stosunki bardziej zbliżone są do naszych. Nie rozporządzając jeszcze zestawieniami z roku 1926 nie możemy ocenić, czy w roku tym sytuacja dla Krakowa się poprawiła, w każdym jednak razie jest to rzeczą zastanawiającą, że pod względem ogólnej cyfry wydatków jak i przeciętnej przypadającej na pojedyńczego mieszkańca zajmuje Kraków pierwsze względnie jedno z pierwszych miejsc w całym kraju. Byłoby rzeczą wskazaną, by przy układaniu budżetów dla naszego miasta uwzględniano porównawczo także inne miasta i aby na tej podstawie rzetelnie postarano się o zmniejszenie obciążenia podatkowego ludności miejskiej, które tak dotkliwie daje się we znaki.

## Stosunki gospodarcze Europy
### w świetle opinji amerykańskiej

Kierownik Federalnego Biura dla Handlu Krajowego i Zagranicznego w Waszyngtonie Dr Klein, który świeżo powrócił z wycieczki do Europy, w mowie, wygłoszonej na bankiecie dyrektorów banków i przedsiębiorstw eksportowych, oświadczył, że zdaniem jego „bussines" w Europie wyleczył się już niemal całkowicie z ran zadanych mu przez wojnę i widocznie zabiera się do energicznych kroków w celu pozyskania rynków zagranicznych.

Dr Klein nie obawia się współzawodnictwa europejskiego dla producentów amerykańskich, o ile ci ostatni z uwagą śledzić będą sytuację i rozwój wszechświatowej konjunktury handlowej. Francja, zdaniem Dr Kleina, jest dziś największym eksporterem stali i produktów żelaznych; niemiecki przemysł elektryczny i chemiczny doszedł do niebywałej ekspanzji; w Anglji znać wielką poprawę po zeszłorocznej depresji. Dr Klein nie wierzy, aby europejska ekspanzja zdradzała jakąś mściwość w stosunku do St. Zjednoczonych. Stosunki moralne i ekonomiczne są stanowczo zdrowsze.

—o—

## Polska finansuje pożyczkę

Udział banków polskich pod egidą Banku Handlowego w międzynarodowej pożyczce dla Polski jest zdarzeniem o pierwszorzędnem znaczeniu. Niewielka stosunkowo kwota miljona dolarów zostanie niewątpliwie w ciągu kilkudziesięciu godzin pokryta. Kurs bowiem emisyjny 92 przy kursie wykupu 103, dwudziestoletniej amortyzacji i oprocentowania 7 — zapewnia faktycznie subskrybentom około 8 proc. w stosunku rocznym, przy zupełnie pewnym papierze, gdyż obligacje nowej pożyczki nie mogą ze względu na regulowanie ich kursu przez Amerykę podlegać takim wahaniom, jak np. akcje, listy zastawne i pożyczki krajowe. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w krótkim już czasie kurs tej pożyczki w miarę zupełnej stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce i napływu do kraju dalszych kapitałów zagranicznych znacznie się podniesie.

Subskrypcja na polski udział w pożyczce ma być ogłoszona we wtorek dn. 18 bm Obligacje wypuszczone będą w odcinkach po 100 dolarów.

## O wolność handlu

W poniedziałek, dnia 17 bm. rozpoczyna — jak wiadomo — swe obrady w Genewie międzynarodowa konferencja, zwołana celem unormowania życia gospodarczego przez zniesienie tamujących rozwój handlu zakazów wywozu i przywozu. Konferencja potrwa najprawdopodobniej dwa-trzy tygodnie, a przewodnictwo obejmie delegat Holandji Colijn, który był przewodniczącym komisji handlowej międzynarodowej konferencji gospodarczej. Na konferencję wyślą delegatów wszystkie prawie państwa europejskie, weźmie też udział Ameryka, atoli Rosja nie przyjęła zaproszenia. Projekt konwencji, który stanowić będzie przedmiot dyskusji, został jeszcze ustalony w roku 1924 przez komitet gospodarczy Ligi Narodów, a następnie w roku 1925 przedłożony rozmaitym rządom i osobom prywatnym do zaopinjowania. Odpowiedzi nadeszło 36 i zostały one uwzględnione przy obecnej redakcji projektu. Główną zasadą mającej się uchwalić konwencji jest zniesienie istniejących i niewprowadzanie dalszych zakazów wywozu i przywozu, chociaż rozumie się, przewidziane są liczne wyjątki.

Na konferencję zaproszono też Międzynarodową Izbę Handlową, która przyjęła zaproszenie i wydelegowała swoich przedstawicieli.

## Okazje do handlu z zagranicą

Izba przemysłowo- handlowa w Poznaniu komunikuje:

Estonja z powodu ostrego klimatu nie jest w stanie produkować dostatecznych ilości owoców, aby pokryć własne zapotrzebowanie. Są więc widoki zbytu świeżych owoców na rynku estońskim.

W Turcji mają poważne widoki zbytu bawełna hygroskopijna, gaza jodoformowa, bandaże i inne środki antyseptyczne.

W Danji jest wielkie zapotrzebowanie skór.

Od ziemniaków importowanych do Szwecji uiszczoną być musi dodatkowa opłata celna w wysokości 1,50 fr od 100 klg.

W Bułgarji jest zapotrzebowanie wyrobów włókienniczych, metali, maszyn, aparatów, zboża, skór, produktów przemysłu drzewnego, oliwy, tłuszczów, wosku, artykułów żywnościowych, żywicy gumy, olei mineralnych, garbników i przyborów farbiarskich, papieru, tektury, kamieni, szkła, artykułów chemicznych, wagonów, kauczuku, konserw i konfitur, artykułów spożywczych zwierzęcych, środków leczniczych, owoców, jarzyn, paliwa, zwierząt żywych, książek, rzeźb, drobnych przedmiotów metalowych, nawozów, artykułów perfumeryjnych itp.

Bułgarja natomiast eksportuje tytoń w liściach, jajka, kukurudzę, pszenicę, mąkę pszenną, kokony, jedwabnicze, owce, woły i krowy, jęczmień, skóry, jagnięce, fasolę, olejek różany, niewyprawione skóry kozie, węgiel drzewny, otręby, paszę roślinną, rudę miedzi, kozły i kozy, odpadki ziarn oleistych, kury, rzepak, bawoły, niewyprawione skóry baranie, dywany, żyto itp.

W Norwegji wszelkie farby wyrabiane są z surowców zagranicznych. Wobec powyższego są tam poważne widoki zbytu na wszelkie artykuły chemiczne, używane jako materjał wyjściowy przy produkcji farb i lakierów.

W Portugalji znajdują poważny zbyt wszystkie artykuły nożownicze, ponieważ przemysł tamtejszy wyrabia jedynie kilka modeli noży stołowych i nożyczek bardzo miernego gatunku.

W Rumunji produkcja wełny nie pokrywa całkowitego zapotrzebowania krajowego, są więc duże widoki zbytu wełny na tamtejszym rynku.

Przy eksporcie do Turcji świadectwa pochodzenia winny być wizowane przez konsula tureckiego danego okręgu.

## Szkody przemysłu drzewnego w Małopolsce

Katastrofalna powódź, która nawiedziła wszystkie prawie przedsiębiorstwa drzewne na Podkarpaciu, wyrządziła znaczne szkody tak w urządzeniach tartacznych, jakoteż w materjałach drzewnych w stanie okrągłym i tartym. Drogi lasowe powódź zupełnie zniszczyła, a równoczesne zatamowanie ruchu kolejowego a tem samem niemożność przesyłki materjałów wyrządziły wielu przedsiębiorstwom znaczne straty. W łączności z tem odbyło się w Syndykacie interesantów drzewnych we Lwowie posiedzenie przemysłowców drzewnych, mających swe przedsiębiorstwa na Podkarpaciu a zakupujących drzewo w lasach państwowych. Żalono się, że ostatnio przeprowadzone podwyżki za drewno na pniu zagrażają przedsiębiorstwom drzewnym zatamowaniem ruchu, albowiem ustalone ceny znacznie przewyższają ceny za drewno na rynkach zagranicznych i uniemożliwiają kalkulację bez strat. Uchwalono wysłać delegację do p. Ministra Rolnictwa oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu celem zaradzenia ciężkim warunkom, wśród których przemysł drzewny na Podkarpaciu obecnie się znajduje.

—o—

**Z PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO.** W przemyśle garbarskim b. Kongresówki sytuacja nieco się poprawiła. Napływają liczne zamówienia. Ceny gotowego towaru na razie, pomimo dość dużej zwyżki surowca, nieznacznie tylko się podniosły, naogół liczą się jednakże z większą zwyżką. Import skór surowych, a również garbników wskutek słabej podaży krajowej, wzrasta dość znacznie. W Małopolsce zachodniej poczyniono ostatnio poważniejsze inwestycje w przemyśle garbarskim. Sytuacja przemysłu garbarskiego w Wielkopolsce jest nader ciężka. Konjunktury garbarskie dla garbarzy ie są pomyślne, zaznaczyła się wprawdzie zwyżka cen skór gotowych, jednak surowce i robocizna podrożały w znacznie wyższym stopniu. Sprzedaje się niewielkie ilości i to prawie wyłącznie na weksle, z których nie wszystkie nadają się do redyskonta w Banku Polskim. Z końcem września br. dała się zauważyć dalsza zwyżka cen skóry podeszwowej, która doszła do 12 zł. za kg., gdy w lipcu płaciło się za tę samą skórę 10,50 zł. za kg.

**STAN ZASIEWÓW.** Siewy zbóż ozimych zostały już prawie wszędzie zakończone przy sprzyjającej naogół pogodzie. Tylko na Pomorzu, gdzie zbiory i zasiewy jesienne wskutek odmiennych warunków atmosferycznych odbywają się później, niż w innych częściach kraju, siewy z powodu niepomyślnej aury zostały rozpoczęte dopiero w drugiej połowie września i są jeszcze w pełnym toku.

**O PRZYSPIESZENIE TRANSPORTÓW JAJ, WYWOZONYCH ZAGRANICĘ.** Zainteresowane sfery handlowe zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z szeregiem dezyderatów, zmierzających do przyspieszenia transportów jaj, eksportowanych zagranicę. Materjały posłużyły za podstawę wniosków przedłożonych Państwowej Radzie Kolejowej. Ministerstwo komunikacji

przyrzekło uwzględnić powyższe wnioski uznając w zasadzie ich słuszność. M. in. idzie o przystosowanie godzin urzędowania kas kolejowych do faktycznych potrzeb, przystosowanie niezbędnej ilości wagonów do przewozu jaj, szybszą ekspedycję wagonów z poszczególnych stacji itp.

**WYWÓZ OTRĄB.** W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków młynarzy całej Rzeczypospolitej z udziałem delegatów ministerjum w sprawie ustalenia kontyngentu bezcłowego wywozu otrąb. Na konferencji tej młynarze sformułowali swoje warunki i określili wysokość obniżenia ceny mąki w razie, gdyby rząd uwzględnił ich dezyderaty.

**PRZECIW ROZPORZĄDZENIU O NOWYM RODZAJU PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH.** Jak wiadomo, z końcem czerwca wydane zostało rozporządzenie w sprawie karalności nowej kategorji przestępstw skarbowych. Głównie idzie tu o wypadki importu towarów zagranicznych na podstawie pozwoleń przywozu nie odpowiadających co do kraju ich pochodzenia warunkom tego pozwolenia. Prezydjum izby przemysłowej i handlowej we Lwowie zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z przedstawieniem fatalnych skutków rozporządzenia tego, zarówno dla importerów, jak i dla polityki handlowej państwa.

**KONSEKWENCJE WYSTAWIANIA CZEKÓW BEZ POKRYCIA.** Przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych zwrócili się do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie z wnioskiem zamykania kont czekowych na przeciąg trzech lat w razie wystawienia czeków bez pokrycia. P. K. O. w odpowiedzi swej oświadczyła, że właścicielom kont, wystawiających czeki bez pokrycia, wysyłane są listy ostrzegawcze, w razie zaś powtarzania się wypadków takich wysyła drugie pismo z groźbą zamknięcia konta, co automatycznie następuje w razie dalszego wystawiania czeku bez pokrycia.

**ILE POŻYCZYŁA NIEMCOM AMERYKA?** Biuro Wolffa ogłasza za Associated Press zestawienie pożyczek niemieckich, zaciągniętych w Ameryce w ciągu 4-ch lat od chwili przyjęcia planu Dawesa. Pożyczki te zaciągane w formie bondów (rodzaj obligacji) wynoszą razem 880 miljonów dolarów, pozatem przez prywatne instytucje bankowe i kredytowe zaciągnięto jeszcze około 100 miljonów dolarów kredytu, czyli razem Niemcy zaciągnęły w Ameryce pożyczek na około 1 miljard dolarów.

**NADESŁANE.**
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada









## OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 23 października 1927 odbędzie się o godz. 2'30 po południu, w sali 66 Coll. Novi

### V. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Stowarzyszenia żyd. słuch. U. J. „OGNISKO" w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie tymcz. Wydziału.
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
5. Wybór Władz Stowarzyszenia: a) prezesa, b) Wydziału, c) komisji kontrolującej, d) sądu koleżeńskiego.
6. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, o godz. 3'30 po południu.

Wpisy na członków Stowarzyszenia, oraz zaległe wkładki członkowskie przyjmować będzie sekretarjat tylko w dniach 17, 18 i 19 b. m. od godz. 8—9 wieczór, w lokalu Stow. przy ul. Zielonej 7.

Kurator: **Prof. Dr. R. Taubenschlag.**
Sekretarz: **Abraham Djament.**
Przewodniczący: **Dr. Leonard Hellpern.** 6203 x

## Program stacyj radjofonicznych

**Niedziela, 16 października.**

**Kraków** (422 m) 12 Sygnał czasu i komunikaty. 12,15—14 Transmisja z Warszawy. 15.15—17,20 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 17,40—18,45 Transmisja koncertu z Warszawy. 18.45—19 Rozmaitości. 19—19,55 Wieczór poezji i prozy wschodu. Zagai p. Selim Petah: „Poezja i proza turecka, tatarska, krymska i arabska" z recytacjami p. Niewiarowicza, 20—20.30 Komunikat sportowy i inne. 20,30 Koncert z wkładką teatralną Wykonawcy: pp. Karolina Szafrańcówna (śpiew), Marja Żulińska (skrz.), Antoni Żuliński (akomp.), akomp. Dyr. Stefan Barański. (W programie m. i. arje z oper Mayerbeera, Pucciniego, R. Wagnera), 22,30—23,30 Transm. Koncertu z „Pavillon'u" (dyr. A. Górzyński).

**Warszawa** (1111 m) 12,15 Koncert Filharmonji warszawskiej (Beethoven) 15,15 Koncert symfoniczny Filharmonji (Moniuszko, i in.) 17,40—18,30 Autorecytacje Z. Kleszczyńskiego, 20,30 Koncert (Thomas. Massenet i in.) 22,30 Muzyka taneczna z „Bristolu".

**Poznań** (280.4 m) 15,15 i 17.40 Transm. z Warszawy, 18,30—19,10 Audycja dla dzieci, 19,35—20 Felieton satyryczny. 20.30—22 Transm. obchodu kościuszkowskiego, 22.20 Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517,2 m) 11 i 16 Koncerty, 19 Nowoczesna muzyka austr. 20,05 „Nora" Ibsena.

**Berlin** (483,9 m) 15,30 Godzina telepatji radjofonicznej. 16,30—18 i 20,30 Koncerty. 21 Muzyka popularna. 22,30 Muzyka taneczna.

**Lipsk** (365,8 m) 20,30 Chóry dziecięce. 21.15 Muzyka rosyjska.

**Stuttgart** (379,7 m) 15,30 Teatr marjonetek, 16,45 20 i 21,30 Koncerty.

**Wrocław** (322,6 m) 16,15—17,15 Koncert (tańce ludowe), 17,45 Pieśni i legendy, 20 Koncert muz. R. Wagnera.



Z okazji zaślubin Tow. inż. **Maxa Feliksa** z **Andrychowa**, serdecznie gratulują:

**Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.**
**Keren Kajemeth Leizrael, Biuro Centralne dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.**
**Keren Hajesod, Centrala dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.** 2604 x

**J. BURLA.**

# ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

**POWIEŚĆ**

**Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.**

50 Ciąg dalszy.

— Zmęczony jestem chodzeniem... z miasta aż tu... — powiedział, niejako usprawiedliwiając swój przykry kaszel. — Je zcze mieszkam w swoim domu w Śródmieściu... Trudno człowiekowi porzucić swój własny dom, chociaż taki skromny... Dom po ojcach... trudno rozłączyć się z nim.

Milczeli przez chwilę.

— A co z tobą, Bencjonie? Tyś mi także trochę wtedy opowiadał.

— Nie pytaj się... ja — cóż ci mogę powiedzieć? Tak... chodzę i śpiewam... dużo śpiewam przed ludźmi... tak... A w duszy...

Po chwili zaś dodał:

— Moja, ta moja, to inna bieda... „towar" z Aleppo — z jej oczami... ma oczy, które są „zwrócone na zewnątrz"... a mnie febra pożera kości... dostałem suchot... Kiedy przypadnie ci w udziale taka, co we dnie i w nocy ściąga na ciebie hańbę... co można zrobić?...

— A ile dzieci masz?

— Dwie córki i trzyletniego chłopca. Jeżeli mogę jeszcze żyć, — to dla nich... dla dzieci...

— Tak, masz słuszność... Gdyby nie one...

— A ja daję ci słowo, że ja także nawiązałem stosunki z tymi ludźmi, aby zapomnieć... Zawsze mamy z nich zajęcie, — więc można trochę zapomnieć...

Przerwali rozmowę, gdyż weszli ludzie z jadalni. Wieczorem tego dnia zaproszeni byli na kolację głównie „talmidej-chachamim" (talmudyści). W obszernej sali zewnętrznej nakryto stół, jak zwykle; do późnej godziny podawano „poczęstunek". W końcu sali, w kącie, siedzieli muzykanci, — najlepsza kapela w mieście, — i przygrywali do kolacji. Po ukończeniu uczty weszli zaproszeni „mędrcy" do sali jeszcze obszerniejszej, — oni usiedli w głębi sali, a muzykanci i domownicy w kącie. Przed gośćmi postawiono małe stoliki, a na nich flaszki z winem i piwem, oraz misy ze smacznemi słodyczami.

Bencjon Kohen usiadł w otoczeniu „mędrców" i zaczął śpiewać pieśni i hymny religijne: goście przysuwali się coraz bliżej, audytorium wokoło śpiewaka rosło i zacieśniało się. Muzykanci zostali prawie samotni na drugim końcu sali — i nie gniewali się wcale o to: odłożyli z rąk instrumenty i przysłuchiwali się z przyjemnością śpiewom Bencjona, które radowały i upajały serce.

Od czasu do czasu, kiedy Bencjon się zmęczył i kaszel zaczął go dusić, brali muzykanci instrumenty i grali przez jakiś czas.

Bencjon śpiewał swoim zwyczajem: tylko pieśni hebrajskie, — tem bardziej, że to było w towarzystwie „mędrców"! — Ale potem, kiedy goście się podochocili, zapanował wolniejszy nastrój i Bencjon wydobywał całe skarby swych pieśni, także arabskie i tureckie, które odziedziczył po swych ojcach; oni również byli słynnymi śpiewakami w Adrjanopolu i Stambule. Wtedy huczało wszystko dookoła, przez chwilę szał ogarniał słuchaczy, to znów ogarniała ich dziwna jakaś i niepojęta tęsknota...

Powtarzała się przez długi czas, dziesiątki razy, jedna zwrotka ze starej piosenki tureckiej, — śpiewana głosem skarżącym się, pieszczotliwym i żałosnym:

Nejtszun Kizani wana wrakdan?
Kismetim war aldın wanden...
(Dziewczyno, czegóżeś poszła odemnie?
Oddaj mi mój los, coś go mi zabrała...).

I zwrotka obcej pieśni, jakby niewidzialna opaska, otoczyła wszystkich słuchaczy, których większość wtórowała śpiewakowi cicho i z uczuciem, jakby porwani smutnym głosem, który wieści tajemniczo sercu wieczysty ból i dziwne cierpienia...

Jedna z pośród zebranych, rozumiejąca po turecku, tłumaczyła słowa refrenu, a Wida, która siedziała blisko niej, słyszała również tłumaczenie tych słów. Po kilku chwilach wstała i wyszła do ogrodu. Szła powoli i zaszła do ciemnego kąta w cieniu ostatnich drzew, — gdy zaś spoczęła na jednej z wilgotnych i zimnych ławek, otworzył się zdrój jej łez i wstrzymany, duszony płacz wybuchł, jakby gruczoły nie mogły utrzymać takiej ilości łez, a głowa pękała jej z gorąca. Zasłoniła twarz chustką i płakała, — kiedy zaś poczuła duszenie w gardle i znużenie płaczem, starała się uspokoić i ręką ocierała łzy... Dziwiła się samej sobie, że wyszła sama w ciemności na zimne powietrze... Słuchała odgłosów śpiewu, które dochodziły od strony sali, jakby zdaleka... Dziwna rzecz: nie pamięta, jak dostała się tu... wie tylko tyle, że wyszła z pokoju, kiedy poczuła duszenie wydobywający się z głębi serca strumień łez — i prędko szła... ale jak tu doszła, nie pamięta... Wydaje jej się, że ją wyniesiono tu na tej ławce, — a usta jej szeptały: „Jaki to głos — Boże! Jak śpiewa ten człowiek... to jego głos... tak on śpiewa... I jakie słowa on wymawia... jakie słowa..." I powtarza sobie cichutko:

„Dziewczyno, czegóżeś poszła odemnie?...
Oddaj mi mój los, coś mi go zabrała..."

I jego... takiego człowieka straciła... rozmyślnie straciła...

(C.d.n.)

# Wiadomości z kraju

TARNÓW. (Kor. wł.) Z Rady miejskiej. Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej nastąpiły uzupełniające wybory do magistratu i do wydziału Kasy oszczędności. Do wydziału Kasy oszczędności w miejsce p Bialika, śp. Jaśkiewicza i śp. Michalskiego wybrano pp. asesora Ciołkosza Kaspra, as. Margulіesa Artura i Dr Fusiarskiego. Do magistratu, w miejsce asesorów Bialika, który zrezygnował i śp. Michalskiego wybrano na 42 głosujących Żarka Stanisława 25 i Niedzielskiego Michała 35 głosami. Przeszli więc kandydaci magistratu, z których p. Żarek należy do frakcji PPS w łonie Rady. Asesorem płatnym został w 2-em głosowaniu p. Niedzielski.

**SERCE KOŚCIUSZKI.** Do Warszawy przywozi się obecnie, jak wiadomo, zbiory polskie z Rapperswylu m. in. urnę, zawierającą serce Kościuszki. W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się przewiezienie urny, zawierającej serce Tadeusza Kościuszki z Dworca Głównego w Warszawie do kaplicy na Zamku Królewskim.

**MIESIĄC „SZKOŁY HEBRAJSKIEJ WE LWOWIE".** Staraniem „Tarbutu" przy udziale nauczycielstwa hebrajskiego odbędzie się w całej Małopolsce wschodniej miesiąc dla propagandy i ożywienia szkolnictwa hebrajskiego w tej dzielnicy.

**KTO KANDYDUJE Z RAMIENIA OPOZYCJI SJONISTYCZNEJ WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.** Z ramienia opozycji sjonistycznej (grupa „Morgenu") we wschodniej Małopolsce kandydują na zjazd sjonistyczny, który odbędzie się 31 października i 1. listopada br. dr. Bardach, poseł M. Frostig, Benzion Ginsberg, J. Hoch, poseł dr. Insler, Kram, dr. Landsberg, senator dr. Ringel i dr. Vogelfanger.

**NOWY ZARZĄD M. STANISŁAWOWA.** Onegdaj ukonstytuowała się nowowybrana Rada miejska m. Stanisławowa. Jednogłośnie wybrano burmistrzem p. Chowańca (Ch. D.), zaś wiceburmistrzem adw. Dra Rittermanna (sjonista). Jako asessorów wybrano pp. Dąbrowskiego (Polak), adw. Partyckiego (Ukrainiec), Haftera (sjon.), posła Zagajewskiego (Polak), adw Dra Blumenfelda (nar. Żyda) i Fiderkiewicza (Polak).

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GÓRNICZA.** Dnia 20 bm. odbędzie się posiedzenie między narodówki górniczej w Warszawie. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele Anglji, Niemiec, Belgji, Francji, Hiszpanji, Luksemburga, Czechosłowacji, Austrji, Węgier. Prawdopodobnie przybędzie też delegat Austrji Południowej.

Tematem obrad będzie kryzys w przemyśle górniczym. Referat o sytuacji w przemyśle górniczym w Polsce wygłosi poseł Stańczyk.

**ZJAZD MONARCHISTÓW** ma odbyć się w najbliższym czasie w Katowicach. Będzie to zjazd wojewódzki połączony z poświęceniem sztandaru monarchistycznego

**POGODA W ZAKOPANEM.** (kap.) Jak przewidywano dwudniowa zimowa pogoda w Zakopanem znikła, ustępując miejsca nadzwyczaj pogodnej jesieni. Dni są na ogół słoneczne i ciepłe, jednak już przed wieczorem jest przymrozek, a w ciągu nocy temperatura spada do 3 stopni poniżej zera. W górach są noce oczywiście jeszcze znacznie chłodniejsze, wskutek czego śnieg w górach ciągle się utrzymuje. Zniknąłby dopiero najpewniej pod wpływem ciepłego wiatru halnego, które go w Zakopanem spodziewają się lada dzień.

**ELEKTRYFIKACJA KROŚCIENKA.** (kap.) Nowoobrana Rada gminna w Krościenku nad Dunajcem uchwaliła na swem pierwszem posiedzeniu zaciągnąć pożyczkę w kwocie 100.000 zł w celu przeprowadzenia elektryfikacji miasta.

**ARESZTOWANIE UKRAIŃCÓW WE LWOWIE.** Onegdaj aresztowano na lotnisku lwowskiem za rogatką Janowską 4-ch członków tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Krążyli oni wieczorem po terenie lotniska Znaleziono przy nich aparaty fotograficzne i dowody, świadczące o ich akcji w organizacji terorystycznej. Po aresztowaniu odstawieni zostali do więzienia sądowego. Jeden z aresztowanych był swego czasu aresztowany pod zarzutem udziału w zamordowaniu kuratora Sobińskiego.

**BÓJKA NA MECZU „UKRAINA—JUTRZENKA".** Na ukraińskiem boisku sportowem „Sokół Batko" we Lwowie, powstała w ubiegłą środę, w czasie meczu „Ukrainy" z żydowskim klubem sportowym „Jutrzenka", pomiędzy graczami bójka, która o mało nie przeszła w krwawą rozprawę. Powodem zajścia było niezadowolenie graczy „Jutrzenki" z rozstrzygnięcia sędziego. Do bójki przyłączyło się kilka osób z pośród publiczności. Z trudem udało się rozdzielić uczestników bójki.

**SAMOBÓJSTWO OCIEMNIAŁEGO.** Onegdaj wieczorem około godziny 10:30 z mostu Kierbedzia w Warszawie rzucił się w nurty Wisły 17-letni Mieczysław Dąbrowski. Po wydobyciu tonącego chłopca, stwierdzono, że jest on wychowankiem zakładu dla ociemniałych. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków na kształcenie się w wyższej uczelni i ślepota, która łamała wszystkie jego plany życiowe.

**PIĄTE SAMOBÓJSTWO W GARNIZONIE STRYJSKIM.** (kap.) W lesie Nieżuchowskim powiesił się szeregowiec 53 p. p. w Stryju. Denat nie pozostawił żadnych listów. Powód samobójstwa jest nieznany. Jest to piąte w bieżącym roku samobójstwo w garnizonie stryjskim.

**PODPALIŁ SKŁAD CELEM UZYSKANIA SUMY UBEZPIECZENIOWEJ.** W Łodzi, przy ul. Południowej 18 w składzie szmat, należącym do Lejmana wybuchł pożar. Właścicielem tych szmat był Maurycy Chęciński. Po ugaszeniu pożaru przeprowadzono śledztwo, które dowiodło, że Maurycy Chęciński sam podpalił skład celem uzyskania znacznej sumy ubezpieczeniowej. Podczas śledztwa Chęciński przyznał się do popełnienia tego czynu i został natychmiast aresztowany.

**WYKRYCIE SPRAWCY WŁAMANIA DO WSPÓŁDZIELNI „PIAST".** Celem wyśledzenia sprawców włamania do spółdzielni „Piast" i mieszczącego się tamże Banku Ludowego, przybyła wczoraj do Oświęcimia policja krakowska z psem policyjnym. Pomimo odbywającego się w mieście targu pies wpadł natychmiast na trop włamywaczy i zaprowadził wywiadowców na cmentarz żydowski, gdzie odkryto kryjówkę znanego kasiarza Kowalczyka, którego aresztowano.

**PASTUCH-MILJONER.** W Wyrzysku koło Bydgoszczy otrzymał jeden z pasterzy nazwiskiem Klatt po śmierci swego syna, który wyemigrował do St. Zjednoczonych, majątek wartości przeszło 5 miljonów dolarów.

**BANDA FAŁSZERZY.** Z Katowic donoszą: Na podstawie czeku z podrobionemi podpisami dyrektorów państwowych zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku nieznani fałszerze pobrali z Banku Gospodarstwa Krajowego 22.000 zł. Warto zaznaczyć, że niedawno fałszerze podrobili podpisy dyrektorów syndykatu polskich hut żelaznych i narazili PKO na stratę 140 tysięcy zł.

## Ze spraw inwalidzkich

**Komunikaty Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków Żyd. Inwalidów Rzp. Pol. w Krakowie.**

Wszyscy inwalidzi wojenni uprawnieni do posiadania książek inwalidzkich, winni książki inwalidzkie starego typu, zamienić na książki inw. nowego typu najdalej do dnia 31. XII. 1927. Wobec tego wzywa Zarząd Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojen. R. P w Krakowie zainteresowanych inwalidów, pobierających zaopatrzenie inwal. jak również i tych inwalidów, którzy zostali uznani poniżej 15 proc. niezdolności zarobkowej, aby zgłaszali się w przynal. PKU. (w godzinach urzędowych) celem wydania im nowych książek inwal. Interesowani winni zabrać ze sobą fotografję, jak i wszelkie zawiadomienia otrzymane dotąd od władz wojskowych o wyniku orzeczeń Komisji wojsk.- lekarskich, jak i starą książkę inwal.

* * *

W sprawie zastępowania interesów poszczególnych inwalidów wojennych przez Związek Inwalidów Wojen. Rzeczypospolitej Polskiej względnie przez inną zarejestrowaną organizację inwalidów wojennych, której statut przewiduje interwenjowanie w sprawach dotyczących inwalidów wojennych, członków ich rodzin i pozostałych po zmarłych inwalidach wojennych i poległych u miarodajnych czynników państwowych, Min. spr. wojsk. komunikuje:

W każdym wypadku interwencji którejkolwiek z wymienionych wyżej organizacji inwalidów wojennych w urzędzie wojskowym w sprawie poszczególnych inwalidów winien się interesujący wykazać zwykłem pismem pełnomocnictwem (bez legitymacji), udzielonem danej organizacji przez zainteresowanego, które podaje wyraźnie rodzaj czynności, jaką wzgl. jakie ma spełnić lub przedsięwziąć ta organizacja imieniem osoby udzielającej tego pełnomocnictwa.

W razie natomiast wniesienia przez jedną z powyższych organizacji inwalidów wojennych odwołania od orzeczenia wojskowo lekarskiej komisji rewizyjnej do inwalidzkiej komisji odwoławczej imieniem uprawnionej osoby, winna się wnosząca to odwołanie organizacja wykazać pełnomocnictwem sądownie lub notarjalnie legalizowanem.



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę 16 bm. o godz. 8·30 wieczór, powtórzenie „Dybuka", który cieszy się niesła[illegible]ki niewidzianej dotychczas piękuej realizacji mistrzowskiej gry zespołu z p. Abr Morewskim na czele. Ze względu na punktualne rozpoczęcie przedstawienia jest wskazanem zaopatrzyć się w bilety w przedsprzedaży, gdyż z chwilą rozpoczęcia przedstawienia drzwi zostają bezwarunkowo zamknięte.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę po raz 4-ty „Koniec Mistres Cheyney" z p. Jaroszewską w roli głównej. Popołudniu „Proboszcz wśród bogaczy". W próbach obok „Turandot", którą kieruje dyr. Nowakowski, dwie nowości polskie: Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy" i Stefana Grabińskiego „Larwy". Obie te sztuki wejdą w najbliższym czasie na repertuar.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś w niedzielę o 3·30 pop. na ogólne żądanie po cenach zniżonych niezrównana polska operetka Müllera pt. „Król kawy". Wieczorem dziś i codziennie o 7·30 mistrzowska operetka Lehara „Paganini". W przygotowaniu pod reżyserją Tad. Pilarskiego (jun.) doskonała operetka Waltera Bromiewskiego pt. „Karnawał miłości", która wystawiona będzie z całym przepychem.

— **OSTATNIE DWA KONCERTY CZESKIEJ FILHARMONJI W KRAKOWIE.** Chcąc wykorzystać krótki pobyt w naszem mieście, dają Filharmonicy Czescy w niedzielę dnia 16 bm. tj. dziś dwa koncerty, a to: przedpołudniem o godzinie 11·15 Poranek poświęcony Beethovenowi i o godz. 8 wiecz. koncert złożony z arcydzieł symfonicznych Ryszarda Straussa i Ryszarda Wagnera. Program obydwóch koncertów będzie jakby przekrojem przez nowoczesną muzykę symfoniczną i da wszechstronny obraz jej stylu. W poranku Beethovenowskim, zawierającym „wielką uwerturę" Leonorę Nr. III. i „Symfonję przeznaczenia" C-moll, wystąpi jako solista świetny skrzypek O Cerny, który wykona koncert D-dur, będący właściwie potężną symfonją z skrzypcami, jako instrumentem solowym. Największą jednolitością stylu odznacza się program wieczornego koncertu Obok monumentalnych dzieł Wagnera znajdują się dwa poematy symfoniczne R. Straussa: poemat nastrojowy „Śmierć i wyzwolenie" i drugi poemat, pełen polotu i barwności „Don Juan". Nie prędko będzie miał Kraków sposobność do usłyszenia tych wszystkich arcydzieł symfonicznych w tak mistrzowskiem wykonaniu, jak na najbliższych dwóch koncertach Filharmoników Czeskich z Ołomuńca, których pomimo licznych przeszkód „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" do Krakowa sprowadziło.

### REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**
ul. Bocheńska

Niedziela: „Dybuk".

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**
(pocz o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Proboszcz wśród bogaczy", wiecz. „Koniec Mistres Cheyney".
Poniedziałek: „Człowiek i nadczłowiek".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"**
(pocz o godz 7·30 wiecz)

Niedziela: pop. „Król kawy" (ceny zniżone); wieczór „Paganini".
Poniedziałek: „Paganini".

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Szymon Levi w Ameryce" oraz „Kandydat na tamten świat".
NOWOŚCI: „12 djamentów" (Douglas Fairbanks).
PROMIEŃ: „Bracia Schelenberg".
BAGATELA: „Królowa półświatka".
SZTUKA: „Uśmiech losu".
UCIECHA: „Kabaret" (Igo Sym).
WANDA: „W szponach drapieżnego sępa".
CORSO: „Iwonka".

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**DENTYSTA:** Istnieje — Kraków, Grodzka 25.

**STAŁA CZYTELNICZKA NR. 5.:** Starania muszą być podjęte tylko w Ameryce, w Waszyngtonie. Szczegółów nie znamy.

# KRONIKA

| Wschód słońca 6 m. 01 | Październik 16 Niedziela 20 Tiszri 5688 | Zachód słońca 16 m. 44 |
|---|---|---|

**PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“**

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz aktualnych artykułów, oraz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich przegląd gospodarczy, dodatek tygodniowy „Lekarz Domowy“, obfity dział sportowy wraz z wynikami zawodów niedzielnych, przegląd radjowy, rozmaitości i t. d., a w dziale fejletonowym dalszy ciąg powieści I. Burli p. t. „Żona, której nie znosił“, oraz szkic M. Zoszczenki p. t. „Pelagja“.

Nadto zamieścimy w tym numerze dalszy ciąg relacyj Komitetu Delegacyj Żydowskich w Paryżu o pogromach na Ukrainie.

—o—

## Dziś wybory na Konferencję Krajową Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie przypomina, że dziś, w niedzielę 16. bm. odbędą się wybory na Zjazd Krajowy. Wynik wyborów należy do 22 bm. podać Egzekutywie do wiadomości.

## Inauguracja roku akademickiego 1927-28

Wczoraj o godzinie 10-tej przedpołudniem odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, rektorowie innych wyższych uczelń krakowskich, profesorowie Uniwersytetu i młodzież akademicka, która wypełniła aulę uniwersytecką po brzegi.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki pieśni studenckiej „Gaudeamus igitur“, zabrał głos rektor Dr Marchlewski, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat minionego roku szkolnego i na temat potrzeb Wszechnicy.

Następnie prof. Dr Dybowski wygłosił wykład inauguracyjny n. t. „Stulecie Uniwersytetu Londyńskiego“.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór akademicki hymnu państwowego.

## Radjostacja krakowska zmienia falę

W związku z bliskiem otwarciem potężnej stacji w Katowicach, która pracować będzie na fali 422, przyznanej w drodze międzynarodowej konwencji Polsce, a obecnie stosowanej w Krakowie, radjostacja krakowska z dniem 25 bm. przejdzie na falę 500 m., aby uniknąć interferencji z falą katowicką.

Że Kraków, nie zaś Katowice, obejmuje falę 500 m, tłumaczy się tem, że fala 422 jest falą wyłącznie dla jednej stacji przeznaczoną, zaś fala 500 m jest falą wspólną kilku stacjom. Katowicka stacja jako stacja bardzo silna, bo 10-kilowatowa o wielkim zasięgu, musi mieć falę wyłącznie dla siebie, krakowska jako stacja słaba, (1 i pół kw w antenie), może posługiwać się falą wspólną, używaną już przez kilka stacyj zagranicznych.

Zmiana fali krakowskiej pociągnie za sobą w niektórych wypadkach konieczność przestrojenia aparatów detektorowych. Nie sprawi to żadnych trudności właścicielom aparatów detektorowych strojonych kondensatorem zmiennym lub warjometrem, natomiast aparaty detektorowe z cewkami stałemi będą musiały być przestrojone przez dodanie pewnej ilości zwojów na cewce.

Dla ułatwienia strojenia aparatów odbiorczych nadawany będzie codziennie, z wyjątkiem soboty i niedzieli, sygnał czasu o godz. 12-tej i koncert płyt gramofonowych na fali 500 metrów.

## Konkurs teatru im. Słowackiego na sztukę teatralną

Dyrekcja Teatru miej. im. J. Słowackiego w Krakowie, dając wyraz swej trosce o rozwój polskiej sztuki dramatycznej ogłasza konkurs na polski utwór sceniczny.

Pierwszeństwo mają sztuki, związane w jakimkolwiek sensie z Krakowem. Jest rzeczą pożądaną, aby fakt odzyskania niepodległości i wynikłe stąd przemiany narodowej świadomości znalazły w sztuce wyraz niekoniecznie satyryczny. Poszukiwać się będzie sztuki istotnie współczesnej, to znaczy takiej, która w tragiczny czy komedjowy sposób ukształtować potrafi dynamikę sprzeczności, stanowiących treść współczesnego kulturalnego przełomu.

Sztukę, przepisaną na maszynie, nadesłać należy pod adresem: „Dyrekcja Teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie — Konkurs“. Umieszczanie godła jest zbyteczne. Do maszynopisu dołączyć należy imię, nazwisko i adres autora w zamkniętej kopercie, opatrzonej tytułem sztuki. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30 kwietnia 1928 r Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nieodwołalnie dnia 1-go października 1928 r., poczem sztuki nagrodzone wejdą bez zwłoki na warunkach uprzywilejowanych na repertuar teatru im. J. Słowackiego. Ustanawia się trzy nagrody, które bezwzględnie przyznane zostaną trzem, za najlepsze uznanym utworom: pięć tysięcy, trzy tysiące, dwa tysiące złotych. W braku utworów, odpowiadających warunkom wzwyż wymienionym, dopuszczone będą do konkursu wszelkie utwory dramatyczne dowolnej treści, idei i formy.

Sąd konkursowy stanowią: Prof. Dr. Józef Kallenbach, prezes Sądu konkursowego, dr. Tadeusz Święcek, sekretarz sądu konkursowego, red. dr. Antoni Beaupre, dr. Leon Chwistek, Red. Emil Haecker, prof. dr. Zdzisław Jachimecki, dyr. dr. Zygmunt Nowakowski, reżyser Józef Sosnowski. Sąd ten w razie potrzeby, wywołanej ilością sztuk nadesłanych, kooptować będzie dalszych członków, których nazwiska będą równocześnie ogłoszone.

## W sprawie darów p. Szymona Schwarca na Wawelu

W związku z naszemi notatkami z dnia 5 i 8 bm. w powyższej sprawie prosi nas kustosz państwowych zbiorów na Wawelu, p. Dr. Marjan Morelowski, o pomieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Pan Szymon Szwarc ofiarował do zbiorów państwowych dla przyozdobienia zamku na Wawelu trzy bardzo cenne dary: a) krzesło późno-barokowe, bogato rzeźbione, nie będące dosłownie dawnym tronem, lecz dopiero obecnie postawione w sali poselskiej, na podjum przed arasem z herbem Polski, na miejscu, przeznaczonem dla Prezydenta Rzeczypospolitej, — oraz b) stół ozdobny z przełomu XV. na XVI. wiek i c) misę z płaskorzeźbą z końca Średniowiecza. Jeśli w artykułach, jakie w prasie polskiej pojawiły się w związku z mającym nastąpić przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawel, o tych trzech darach mowy nie było, to stało się to z tej prostej przyczyny, że wszystkie te dary zostały ofiarowane znacznie dawniej, a sprawozdawcy prasowi interesowali się obecnie informacjami, dotyczącemi najnowszych darów i nabytków, napływających w miesiącu wrześniu.

W szczególności krzesło, nazwane tronowem, ofiarował p. Sz. Szwarc wcześniej, aniżeli obecny kustosz zbiorów wogóle zaczął na Wawelu urzędować, t. j. więcej niż rok temu.

Z cytowanych powodów nie było też w prasie wrześniowej wzmianek o różnych innych darach, ofiarowanych przez inne osoby równie dawno, jak dary p. Sz. Szwarca. Żadne komunikaty urzędowe o darach nie mogły być wysyłane. Wobec nadmiaru pracy, kustosz wogóle musiał ograniczyć się do ustnych informacyj, udzielanych prasie, co zdawało się dawać tem więcej gwarancji, że sprawozdawcy różnych pism zgłaszali się sami na Wawel, często i licznie. Pomimo zainteresowania prasy specjalnie nowościami, — kustosz zbiorów nie omieszkał informować także o darach dawniejszych. Świadczy o tem między innemi wywiad, udzielony przez niego p. red. S. Sierosławskiemu przez 30-tym września, wydrukowany w najbliższym Nrze 41 b. r. warszawskiego tygodnika „Świat“, w którym na str. 10, wśród dawniejszych ofiarodawców „cennych darów“ wymienionym jest także p. Sz. Szwarc.

Obszerne informacje, udzielone również przez kustosza i ogłoszone w prasie, odnośnie do wrześniowego bardzo pięknego daru krakowskiej Gminy Izraelickiej (świecznik, wiszący z XVIII. w.), świadczą chyba dostatecznie o bezstronnej trosce kustosza w uznaniu ofiarności, które w stosunku do istotnie cennych darów p. Sz. Szwarca, kustosz wielokrotnie wobec przybywających na Wawel dziennikarzy i znakomitych turystów podkreślał — i z tych to powodów zarzuty w tym kierunku stawiane są zupełnie nieuzasadnione“.

—//—

— **DODATEK LITERACKI**, który z powodu nawału materjału aktualnego odpadł z dzisiejszego numeru, zamieścimy w numerze wtorkowym (z datą środa 19 bm.).

— **NOWY KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO** Dr. T. Kupczyński objął już urzędowanie; również przybyli do Krakowa nowomianowani wizytatorzy. Z dniem 1 bm. wszedł w życie nowy podział funkcji wizytatorów, którym przydzielono poszczególne szkoły średnie.

— **DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.** Na zaproszenie i pod przewodnictwem członka Komitetu stałego Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie, naczelnego dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa Dr Tadeusza Federowicza, odbyło się onegdaj posiedzenie doroczne komitetu organizacyjnego „Dzień Oszczędności“ w województwie krakowskiem. W skład komitetu wchodzą reprezentanci władz rządowych i miejskich, oraz instytucyj finansowych, gospodarczych itp. — Dyr. Federowicz przedstawił krótką genezę powstania idei „Dnia Oszczędności“ w organizacjach całego świata na zasadzie uchwały Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie, powziętej w r. 1914, w myśl której obchodzonym ma być w dniu 31. października każdego roku „Dzień Oszczędności“, w każdem z około 40 państw reprezentowanych w tym instytucie. Dzień ten poświęcony jest propagandzie idei oszczędnościowej w najszerszem tego słowa znaczeniu tak w życiu publicznem, jak gospodarczem i prywatnem. Po dyskusji postanowiono w roku bieżącym rozszerzyć znacznie działalność komitetu tak, aby w dniu 31 bm. propaganda oszczędnościowa objęła w najszerszem tego słowa znaczeniu całe województwo krakowskie.

— **Z KOMISJI TEATRALNEJ.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na której dyrektor teatru Dr Nowakowski złożył sprawozdanie o działalności artystycznej teatru w ubiegłym sezonie, oraz przedstawił projekt repertuarowy nia sezon bieżący. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości i zatwierdziła projekt repertuarowy tak co do sztuk twórczości rodzimej jak i obcej, poczem po dyskusji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrekcji co do zmian w personalu artystycznym. Wkońcu komisja na wniosek dyrekcji przyjęła projekt konkursu teatru krakowskiego na sztukę polską o charakterze narodowym.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w tygodniu od 9 do 15 bm. był następujący: szkarlatyna 6 wypadków, czerwonka 5, dyfterja 2, mumps 1, tyfus brzuszny 3.

— **NOWA AWANTURA.** Robotnik Tadeusz Łabaj, zam. przy ul. Pędzichów 18, przyszedł ubiegłej nocy po wesołej zabawie do domu i wszczął sprzeczkę z żoną, przyczem wybił szybę, kalecząc sobie ręce. Domownicy zaalarmowali pogotowie ratunkowe, które natychmiast przybyło na miejsce wypadku. Łabaj, widząc wchodzącego do mieszkania lekarza dyżurnego pogotowia, wyskoczył przez okno na podwórze, gdzie został przytrzymany. Po założeniu opatrunku, Łabaja odstawiono na komisarjat.

— **ZDERZENIE TAKSÓWKI Z WOZEM POCZTOWYM.** Wczoraj o godz. 10 rano u zbiegu plant i ul. Dunajewskiego taksówka nr. 70, wpadła na skręcie skutkiem śliskości jezdni na przejeżdżający tamtędy wóz pocztowy, skutkiem czego lewe koło, lewy resor i wachlarz samochodu uległy strzaskaniu.

— **CODZIENNE WYPADKI PRZEJECHANIA.** Dnia 14 bm. rano najechał Jan Siwek, szofer, autem w ul. Starowiślnej przed kinem „Uciecha“, na przechodzącego Dra Leona Montaga, adwokata, który, wskutek potrącenia doznał złamania lewej ręki i potłuczeń na całem ciele. — Tegoż dnia w ul. Retoryka została najechana Piecnówna Helena przez wóz towarowy wojskowy, skutkiem czego odniosła lekką ranę na głowie.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Bolesław Górski, właściciel restauracji przy ul. Dunajewskiego l. 1 zgłosił do policji, że przed dwoma tygodniami skradziono mu z piwnicy 8 rondli i kocioł miedziany wartości 400 zł. — Adzie Milerównie, zajętej w kawiarni Ziemiańskiej, skradziono złoty damski zegarek wartości 100 zł. — Antoni Chepek, chorąży 2 p. lotniczego zgłosił, że służąca jego Franciszka Kuś skradła mu 4 prześcieradła i 4 poduszki wartości 80 zł., a nadto pobrała w sklepie na jego rachunek towaru za kwotę 49 zł., poczem zbiegła. — Dr. Żółtowski, zamieszkały przy ul. Gołębiej l. 4. zgłosił, że dnia 13 bm. skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju zarzutkę wartości 200 zł.

# PRZEGLĄD FILMOWY

### CZY FILM „KRÓL KRÓLÓW" ZAWIERA TENDENCJE ANTYSEMICKIE?

Przed kilku dniami zamieściliśmy wzmiankę, jakoby pewien rabin amerykański wyraził obawę, iż wielki film „Król Królów", reżyserowany przez Cecila B. de Mille'a, może wywołać w Europie wschodniej pewien odruch antyżydowski.

Ze strony miarodajnej informują nas jednak, że o tendencji antyżydowskiej odnośnie do filmu „Król Królów" nie może być mowy. Cecil B. de Mille znany jest jako człowiek o zasadach liberalnych, u którego nie można nawet przypuszczać uczuć antysemickich. Ponadto biorą we filmie tym udział Rudolf Schildkraut i syn jego Józef Schildkraut, dobrzy i oddani Żydzi, którzy absolutnie nie występowaliby we filmie o tendencji antyżydowskiej. W historji amerykańskiego przemysłu filmowego, w którym, jak wiadomo, Żydzi grają tak wybitną rolę, nieznanym jest zresztą fakt stworzenia filmu z tendencją antyżydowską, a najmniej chyba możnaby spodziewać się takiego filmu od reżysera obrazu „10-ro przykazań".

Film „Król Królów" będzie niebawem wyświetlany w Polsce.

### O AKADEMJĘ FILMOWĄ W WARSZAWIE.

(—) Teraz mówi się tak wiele o Akademji literatury polskiej, wystąpił Anatol Stern z projektem utworzenia w Warszawie „Akademji filmowej" któraby dźwignęła kulturę filmową w Polsce, czy to przez zajęcie się rodzimą wytwórczością filmową i zaprzągnięcie do pracy wszystkich zajmujących się u nas kinematografją sił i talentów, czy też przez publikowanie i popularyzowanie estetyki kinowej.

Pierwsze podwaliny przyszłego instytutu kinotechnicznego w Polsce poczyniono już właściwie w czasie niedawnej Wystawy fotokinematograficznej w Warszawie, kiedy-to szereg odczytów wygłosili tacy prelegenci, jak między innymi Irzykowski, Brumer, S. Janowska i Anatol Stern, z reżyserów W. Biegański i Puchalski, z aktorek zaś — J. Smosarska.

### NOWE FILMY NAJWYBITNIEJSZYCH „GWIAZD".

(x) Jakie filmy z wybitnemi „gwiazdami" kinowemi ujrzymy tej zimy? Na to aktualne pytanie odpowiadają następujące informacje:

**Charlie Chaplin** ukończył właśnie nowy swój film p. t. „Cyrk". Obraz ten zapowiadają większe kina europejskie na grudzień b. r.

Także **Douglas Fairbanks** kończy nakręcanie nowego filmu, zatytułowanego „Rzezimieszek", mającego również ukazać się na ekranach europejskich zimą b. r.

**Gloria Swanson** pracuje nad nowym filmem dla „United Artists". Zdjęcia do tego filmu czynione są już na wyspie Catalina.

**Mary Philbin** podpisała kontrakt z W. D. Griffithem: kreować ma ona rolę księżniczki Emanueli w obrazie „A romance of Old Spain". Partnerem Mary Philbin będzie tu Don Alvarado.

**John Barymore**, bodaj-że najwybitniejszy obecnie aktor angielski, świetny w szekspirowskich kreacjach, wcielający ostatnio „Króla ulicy" w filmie, wystawianym teraz w kinoteatrach Europy, przygotowuje właśnie dla „United Artists" nowy obraz p. t. „Burza" (scenarjusz Rosjanina Włodzimierza Danczenko). Reżyseruje Wł. Turjanskij, realizator filmu „Kurjer carski".

Reżyser **H. Brenon** nakręca teraz film p. t. „Sorell i syn", w którym grają między innymi: Anna O. Nilson, Alice Joyce, H. B. Warner, L. Wolheim, Mary Nolan, Nils Asther, Norman Trevor i Flobelle Fairbanks.

Najciekawszem jest jednak to, że **Maks Reinhardt**, który w grudniu b. r. zawitać ma w Ameryce, podpisał już podobno z „United Artists" umowę w sprawie reżyserji filmu, którego scenarjusz nie jest jednak jeszcze dotąd ustalony definitywnie.

### MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT FILMOWY W RZYMIE?

Jak donoszą z Genewy, zwrócić się miało włoskie ministerstwo oświaty do Ligi Narodów z propozycją utworzenia w Rzymie Międzynarodowego Instytutu Filmowego, którego zadaniem byłoby umożliwienie współpracy na terenie wytwórczości filmów z zakresu kultury, nauki, pedagogji i t. p. Na czele Międzynarodowego Instytutu Filmowego w Rzymie stojące kierownictwo podlegać miałoby bezpośrednio dyrektywom Ligi Narodów.

(Dobrze, ale co powiedziałby dyktator Mussolini, gdyby intencje filmów Ligi Narodów nie zawsze harmonizowały z jego intencjami? — Przyp. „N. Dziennika").

### W KRAINIE WIECZNYCH ŚNIEGÓW.
### Plany wytwórni „Ufa".

Taki tytuł nosi nowy film niemieckiej wytwórni „Ufa". Zdjęcia do tego filmu, wykonanego pod reżyserją dra Assagarowa, uskuteczniono częściowo w krajach północnych, częściowo w szwajcarskiej miejscowości klimatycznej St. Moritz, po największej jednak części w pracowniach wytwórni, przy pomocy aparatów w doskonały sposób produkujących „śnieg" i zawieje śnieżne.

Pozatem pracuje z ramienia wytwórni „Ufa" dr Schulz nad ośmioma nowymi filmami, które zająć mają się ukazaniem bardzo ciekawych szczegółów z życia zwierząt i roślin. Dla filmów tych dokonano szereg bardzo ciekawych zdjęć autentycznych.

### NOWE FILMY POLSKIE.
#### „Zew morza".

Film „Zew morza" (scenarjusz S. Kiedrzyńskiego) pod reżyserją H. Szaro, ukazał się właśnie na warszawskich ekranach.

W rolach głównych występują: M. Malicka, Maszyński, J. Marr.

#### „PRZEZNACZENIE".

Nad filmem tym pracuje reżyser Star, przy pomocy Meglickiego, kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach B. Bredszneidera. Przy aparacie Ferdynand Vlassak.

Główniejsze role tego na większą, bo dwuserjową część zakrojonego filmu, powierzono Gromnickiej, Mili Kamińskiej, Ambrożewiczównie, oraz nowej artystce Ninie Olidzie.

Role męskie objęli: znakomity komik Maszyński, Krzewiński, Ben. Herz, Hanusz i Sym młodszy.

Atrakcją w tym filmie będzie udział w dwóch głównych rolach pierwszej części filmu dwojga „cudownych dzieci": Bianki Dodo i Musi Dajchesówne.

### WYSPY POLINEZYJSKIE NA EKRANIE.

Według informacyj podróżników, którzy bawią ostatnio na wyspach polinezyjskich (Nowe Hebrydy) i odnaleźli tam podobno ślady kannibalizmu, przybyła ostatnio na wyspy anglo-francuska ekspedycja, która przeprowadzić ma staranne badania, przygotowując również realizację ciekawego filmu naukowego, mającego zailustrować przyrodę i ludzi wysp polinezyjskich. Ekspedycją kieruje znany badacz, Andree Antonie.

### A PROPOS „ŻYDA WIECZNEGO TUŁACZA".

Znany artysta francuski, Mailly, odtwarza w zapowiedzianym już . u nas w Krakowie „Żydzie wiecznym tułaczu", filmie, zrealizowanym podług powieści Eugenjusza Sue, rolę pogromcy zwierząt, Moroca. Partnerką jego była niespokojna pantera, wabiąca się „Safo". Pewnego razu, gdy prawdziwy jej pogromca i trener nie potrafił zmusić jej do „gry", Mailly wszedł bez strachu do klatki i uderzył zwierzę dwukrotnie batem. Pantera skuliła się w sobie, szykując się jak gdyby do skoku, lecz poskromiona spojrzeniem artysty, spokojnie odegrała scenę, której ją nauczono.

### „ZŁODZIEJ SERC".
#### Nowy film Lyi de Putti.

Lya de Putti ukaże się wkrótce w pierwszym swym amerykańskim filmie, reżyserji Nilsa Chrisandera, p. t. „Złodziej serc" („Węgierska krew"). Po przyjeździe do Ameryki, znakomita artystka zwierzyła się dziennikarzom: „Mam już dość tych „wampirowatych" ról, które dotychczas odtwarzałam".

---

KAZIMIERZ EDSCHMID.

## Rozmowy z kuframi

### Przekład Leona Templera.

Rzecz osobliwa! jak awanturnicze rozmowy wieść można z kuframi! Etykietki na nich w ruch wprawić mogą najfantastyczniejszą konwersację świata i naprawdę zdumiewa, co ma się im odpowiedzieć. Etykiety hotelów i miast pokrywające kufry rozgłaszają cały byt ich posiadacza. Kiedy czytam owe napisy na kufrach leżących naprzeciw mnie w siatkach wagonu i kiedy patrzę na twarz mego sąsiada z naprzeciwka, znam część jego życia, najpiękniejszą część bezsprzecznie. Wiem więcej o nim, niżby mi opowiedział, gdyby był moim przyjacielem. Znam jego skłonności, majątek, jego namiętności i smak. Widzę jakim krajom i miastom daje pierwszeństwo, a przy znam, że poznaję z następstwa, wyboru jego podróży, z imion hotelów również całe jego ustosunkowanie do życia. Może jestem w tem szczęśliwem położeniu, iż zauważam, że odbył on nie tylko ową nudną rutę znanych hoteli, ale że jest też znawcą, który ceni subtelne skrytości, pewne oszałamiające małe miasta na uboczu i pewne czarodziejskie specjalności małych domów zajezdnych. Znam nastroje, w jakich odbywał tę lub tamtą podróż, co więcej poznaję nawet rodzaj smak i wymagania kobiet, z któremi podróżował. Wiem, czy był szczęśliwym, wiem gdzie chłonął fantastyczne piękno obcego świata i czar ulubionego pobliża owej pełni, która stanowi całą namiętność podróżowania.

Oczywiście, że konwersacja taka zakłada, jako partnera jakiś znakomity kufer. Często zdarza się bowiem, że muszę żałować snoba lub współczuwać z pozbawionym fantazji. Etykiety hoteli, które leżą jedynie na drodze cesarskiej państwa, nie mówią niczego więcej nad to, że posiadacz kufra jest człowiekiem bogatym, lecz bez duszy. Odnajdę też z pewnością na jego twarzy horoskopy przypuszczeń, o jakich opowiadają mi szyldziki jego kufrów. Filozofja podróżowania wymaga mianowicie pewnych instynktów korzystania i pewnej znajomości świata, nie dopuszcza zaś odstąpienia najpiękniejszej swobody biurom, aranżującym podróże i oprowadzającym niczego nieprzeczuwających w monotonnej karawanie po hotelach, które w Madrycie nie są inne, niż w Tokio. Na wszelki wypadek jednak: mogę się godzinami zabawiać kuframi ludzi, których konwersacja nie ma dla mnie końca. Przeżywając komedję rozczarowań nudy, szczęścia i zapału, otrzymuję jeszcze ze strony istoty kufrów i hotelowych napisów przyczynek do psychologji narodów.

Będę jednak musiał odpowiedzieć na pytania, które dotyczą i mnie. Będę przeżywał odnowa między Genewą a Brügge, wpadnie mi za pośrednictwem napisu na kufrze wieczór w Bozen. Ląduję w Raguzie, zmuszony będę myśleć o Avignon. W omnibusie hotelowym w Bolonji stanie mi przed oczyma ogród palmowy w Ajaccio. Często bardzo obojętnymi są ludzie, których pakunki przedstawiać mogą dla wrażliwego hypnotyzujące cudo.

W istocie rzeczy namiętność podróżowania nie jest niczem innem, jak namiętność życia, które ujawnia się tu w romantycznej swej i najżarliwszej formie. Życie podróżującego toczy się pośród alei dziejów i losów, które zapalają i pouczają, prowadząc swą wielkością do owej kontemplacji, która jest drogą mądrości.

Tak! A teraz potrzymajmy, nieprawdaż, przez chwilę w owem muzeum, czy w owym zamku — rękę. Na jednym z owych kufrów, które pokryte herbami i emblemami i monogramami na złotem tłoczonej skórze, one nietylko że zdradzają smak epoki, ale też noszą imiona i nazwiska historycznej wnikliwości: Oto są podróże Marji Antoniety i Cyda i pani Sevigne.

To znów były kufry, które na groźne boje okuwano żelazem, a oto znowu sporządzane do eleganckich ekwipażów w czasach, kiedy podróżowanie było ciągłą przygodą. Czyż kufry te nie zbliżają do nas życia owych monarchów i wodzów, owych wytwornych dam historji w sposób taki, jak nie czynią tego żadne pamiętniki i żadne opisy poetów. W kufrach tych podróżował — los!

Wnętrza kufrów tych miały wszystko, co stanowi najdyskretniejsze życie ludzi: ich talizmany, pamiętniki, wspomnienia miłości, ich bieliznę, ich nadzieje, ambicję i ich nieszczęście. W jakiż-to osobliwe zwierciadło spozieramy podróżnym wtedy, kiedy kładziemy rękę na kufry ludzi o historycznem nazwisku, którzy również ruszali w świat z kuframi jak my! Czyż w epokach ich nie dostrzegamy życia naszych namiętności i trosk i czyż nie spostrzegamy nagle, że ich losy w odmiennych okolicznościach są również naszemi losami?

Jakąż okropną konwersację prowadzić można z bagażami zmarłych, konwersację, która jeszcze elegantszą i bardziej fantastyczną jest od rozmowy, którą zachciewa się nam nieraz wieść z kuframi żyjących.

# „Tribune de Genevè" radzi wrócić do unji polsko-litewskiej

**Genewa,** 15 10 PAT. Dzisiesza „Tribune de Geneve" zamieszcza obszerny artykuł wstępny omawiający stosunki polsko-litewskie. Autor artykułu podaje historję sporu o Wilno, podkreślając, że Polsce chodzi w tym wypadku o zachowanie kraju i miasta, o wielkiej liczbie ludności polskiej i polskiej kulturze. — Podczas pobytu swego w Wilnie w r. 1924 autor stwierdził naocznie polskość tego miasta. Litwa żądając Wilna, jako swej stolicy, pragnie tylko uczynić zadość swej miłości własnej. Artykuł wylicza dowody dobrej woli ze strony polskiej i podkreśla pokojowość polskiej polityki, której przeciwstawia politykę ucisku dyktatora Waldemarasa.

W dalszym ciągu autor zaznacza, że projekt zmiany konstytucji litewskiej godzi w artykuł 10 paktu Ligi Narodów.

Pismo potępia zarządzenia Waldemarasa i wysuwa jako jeden ze sposobów zaradzenia obecnej sytuacji powrót do unji Litwy z Polską.

## Jubileusz 25-lecia „Tow. Wiedzy żydowskiej" w Berlinie

**Berlin.** (ŻAT.) W dn. 2-go listopada br. „Towarzystwo wiedzy żydowskiej" w Berlinie obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia. Towarzystwo to zostało założone w okresie silnej depresji, jaka opanowała żydostwo zachodnio-europejskie. W okresie, gdy Fryderyk Dellitsch wygłaszał swoje referaty „O biblji i Babilonie" (Bibel und Babel), gdy wśród oświeconego żydostwa panowała epidemja chrztu, młody rabin dr. Leopold Lukas z Głogowa propagował założenie towarzystwa dla popierania wiedzy żydowskiej. Chodziło w pierwszym rzędzie o zorganizowanie wszystkich jednostek czynnych na polu wiedzy żydowskiej, prócz tego inicjatorzy towarzystwa postawili sobie za zadanie zwerbowanie szerszego grona członków interesujących się żydowskiemi wydawnictwami naukowemi.

Towarzystwo przejęło na własność organ „Die Monatschrift für Wissenschaft des Judentums", który jest rozsyłany bezpłatnie wszystkim członkom. Oprócz tego tow. wydaje również rocznik p. n. „Das Jahrbuch für jüdische Geschichte und Literatur". Tow. przeprowadza monumentalne wydawnictwa naukowe. W pierwszym rzędzie wchodzi tu w rachubę „Germanica Judaica" — wydawnictwo, które ma zawierać opisy historyczne wszystkich osiedli żydowskich w Niemczech od czasów najdawniejszych do roku 1815. Olbrzymia ta praca jest jeszcze obecnie kontynuowana. W r. 1917 ukazała się pierwsza połowa pierwszego tomu, obecnie zaś ukaże się druga połowa. Innem monumentalnem dziełem jest „Corpus Tanaicum", które ma obejmować wszystkie teksty literatury tanaistów w opracowaniu krytycznem. Dzieło to wymaga długoletnich badań i studjów przeprowadzonych przez najwybitniejszych rzeczoznawców. Następnie wydany jest „Zarys zbiorowej wiedzy żydowskiej" w 36 tomach. Dotychczas ukazało się 13 tomów, w tem niektóre wyszły w kilku wydaniach. Oprócz 24 roczników czasopisma „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums" towarzystwo ogłosiło drukiem również 34 rozprawy naukowe. W związku ze zbliżającym się jubileuszem towarzystwo przeprowadza akcję werbowania nowych członków.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

**— SAMOLOT SANITARNY NADSZEDŁ DO KRAKOWA.** Onegdaj nadszedł transportem kolejowym do Krakowa z fabryki „Samolot" w Poznaniu-Ławicy płatowiec sanitarny, zamówiony tamże za pośrednictwem departamentu lotnictwa na dogodnych warunkach spłat ze ceną 34.500 złotych. Pierwsza rata w kwocie 15 tys. złotych została już wpłaconą. Zarząd sekcji żywi niezłomną nadzieję, że ludność miasta Krakowa oraz województwa krakowskiego w przeddzień uruchomienia samolotu sanitarnego dalszemi ofiarami pozwoli sekcji wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań spłacenia reszty należytości.

**— ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ U. J, PRZEDŚWIT-HASZACHAR W KRAKOWIE.** Z dniem dzisiejszym otwieramy czytelnię akademicką zaopatrzoną w najlepsze czasopisma. Czytelnia otwarta jest w godzinach od 7—9.30 wieczór.

**— Z EZRY CHALUCOWEJ** (ul. Zielona 17, I. p.) Posiedzenie Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej odbędzie się dziś w niedzielę 16 bm. o godz. 8 wiecz.

Posiedzenie Sekcji Pań i Panów Ezry Chalucowej odbędzie się jutro w poniedziałek 17 bm. o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

## WESOŁY KĄCIK

### TYLKO PRZEJŚCIOWO.

Inspektor więzienia: — To wy siedzicie, aż do śmierci, nieprawda?

Więzień: — Nie, to mój sąsiad, ja siedzę tutaj tylko przejściowo, piętnaście lat.

### WŚRÓD MŁODYCH MAŁŻEŃSTW.

— Ja jem wszystko, co moja żona gotuje.

— U mnie to samo. Moja żona gotuje to wszystko, czego ja nie mogę jeść.

### PO PIERWSZE, PO DRUGIE...

— Walenty, zdaje mi się, żeś pił wino z tej flaszki i dolałeś potem wodę, ażebym nie poznał ubytku.

— Uchowaj Boże! Po pierwsze nie piję nigdy wina, po drugie, gdy piję wino, to nie wlewam potem nigdy wody, po trzecie, gdy wlewam potem wodę, to dolewam zawsze trochę koniaku, ażeby wino nie straciło alkoholu.

## ZE ŚWIATA

**TRZY TYSIĄCE AKTORÓW BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.** W Niemczech żyje obecnie trzy tysiące aktorów bezrobotnych. Nie są to aktorzy filmowi, lecz aktorzy dramatyczni. Zawodowa organizacja tych aktorów wystąpiła z memorjałem do przedsiębiorców filmowych, by używali bezrobotnych aktorów jako statystów.

**MIĘDZYNARODOWY KONGRES HOTELARZY PRZECIW PRZYMUSOWI PASZPORTOWEMU.** W Rzymie obradował onegdaj międzynarodowy kongres hotelarzy. Zjazd, obradujący w sali ratuszowej Kapitolu, wypowiedział się przeciw utrzymaniu konieczności posiadania paszportów, a za zupełną swobodą podróżowania.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**DLA INTELIGENTNEGO** chłopca poszukuję odpowiedniego mieszkania wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika" pod „Rytualna". 2602 x

**SAMODZIELNY** buchalter-bilansista, z kilkuletnią praktyką, piszący również bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Biura Stattera, Rynek 8. 2601 er

**POSZUKUJE SIĘ** pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, dla dwóch osób od 1 listopada. Zgłoszenia pod „120 zł. miesięcznie" do Adm. „N. Dziennika". 1175 g

**POSZUKUJĘ** od 1 listopada b. r. lepszej kucharki (Żyd.) do prowadzenia ściśle rytualnej kuchni. Warunki płacy bardzo dobre. Do pomocy w kuchni jest osobno dziewczyna. Zgłoszenia: Berthold Kochmann Katowice, ul. Warszawska 6. 1174 g

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

**DO ODSTĄPIENIA** lokal w podworcu, z gablotką na froncie przy ulicy Grodzkiej. Wiadomość: Nadwiślańska 26, u p. Lempel. 1171 g

**ZDOLNYCH** agentów do sprzedaży towarów na raty poszukuję się. Zgłoszenia pod „Agenci" do Adm. „N. Dziennika". 1163 g

**CREPE de CHINE po 13.50**
**CREPE GEORGETTE po 17.00** 2599er
i wszelkie towary tekstylne przeniesione z firmy Soiries sprzedaje po bardzo niskich cenach
**Leon Lipschütz Kraków, Stradom 23. Tel. 4352**

**FOSFATYNA FALIERA**
**NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI**
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości
Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.
ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
**FOSFATYNA FALIERA**
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.



# Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę materjałów tartych na rok 1928-my, a to: 1) dębiny około 5.000 m. sześc.; 2) miękkiego około 12.000 m. sześc.; 3) jesionu, olchy i topoli około 160 m. sześc.

Termin składania ofert upływa dnia 7 listopada b. r., o godzinie 9-tej rano. Oferty należy składać w Sekretarjacie Prezydjum Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Bliższe szczegóły przetargu oraz wykazy wymiarów nabyć można za opłatą należytości Zł. 2·— w Wydziale Zasobów tejże Dyrekcji, IV-te piętro, pokój Nr. 208.

* * *

5 Okręgowe Szefostwo Intendentury w Krakowie ogłosiło przetarg na dostawę kotłów do gotowania strawy w kuchniach żołnierskich systemu „Groyer" w „Polsce Zbrojnej" Nr. 262 z dnia 25 września i w „Monitorze Polskim" Nr. 220 z dnia 26 września 1927

**FIRANKI** portjery we wszystkich i gatunkach **hurtownie i cząściowo** poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków, **Grodzka 71** końcowy sklep

**„DYWAN"**
Tkalnia dywanów kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
**DYWANY i KILIMY**
bezkonkurencyjnie tanio
**Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.**

**REKLAMA dźwignią :: handlu ::**

**Najniebezpieczniejsze choroby**
powstają z reguły z przeziębienia i kataru.
Wyleczyć radykalnie i zapobiec tym chorobom może każdy przy używaniu Praw. Strzeż. i Dyplomowanych pastylek
**»GLAZIAL«**
Setki uznań. Kto raz spróbuje pozostaje stałym odbiorcą.
Nie śmie ich brakować w żadnym domu.
2595 sse Wszędzie do nabycia.
Jedyny wytwórca: **Jakób Pasternak, Bielsko (Śląsk)**



# CHORE NERWY

Kroniki pism codziennych prowadzą stałą rubrykę samobójstw. Czytelnicy pism spotykają się bardzo często z komentarzem do licznych wypadków odebrania sobie życia, że przyczyną tragedji tego lub innego człowieka był... rozstrój nerwowy. Lekarze całego świata, walczą z tym chorobliwym stanem u swoich pacjentów, którzy jako chorzy na nerwy, są jeszcze nieuleczalni.

Ile dni w roku, tyle bezsennych nocy spędzają chorzy na nerwy, a podczas swoich cierpień myślą tylko nad tem, jak je skrócić, jak położyć kres bezgranicznym mękom. Rozmaitego typu bóle głowy, szum w uszach, jakieś nieokreślone rysunki przed oczami, kurcze mięśni, zaburzenia w trawieniu, wszystko to stwarza niezdolność do pracy a jest objawem chorych, wycieńczonych nerwów.

Ludzie powojenni, to materjał znakomity na chorych nerwowo, to falanga stałych bywalców w poczekalniach lekarskich, to kadra samobójców.

W walce o zdrowe nerwy, o zdrowe pokolenie na pierwszy plan, wysuwa się oryginalny środek leczniczy, znany na szerokim świecie pod nazwą: **Kola-Lecithin.** Liczne świadectwa stwierdzają że Kola Lecithin, stwarza jako środek leczniczy nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych punktów obiegu krwi, dodaje otuchy, utrzymuje człowieka w świeżości i młodości. O skutecznem leczeniu, przekonać się łatwo każdy może jeżeli w ciągu najbliższych dwóch tygodni nadeśle do firmy

**E. Pasternack, Berlin S. O.**
**Michaelkirchplatz 13**
**Oddział 256** 2551 tz

swój adres lub adres kogoś ze znajomych, a wówczas otrzyma

**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**

małe pudełko **Kola-Lecithin** i pouczającą broszurę. W broszurce tej, znajdują się wskazówki dla uspokojenia chorych nerwów, napisana świetnie przez lekarza specjalistę, który sam walczył ze swojemi choremi nerwami. Nie należy tracić sposobności i jeszcze dziś zamówić **próbne** pudełko Kola-Lecithin.

**Salomon Rosenbaum**
**Kraków, ul. Węglowa L. 3**
Eksport śledzi i wyrób konserw rybnych „Saros", poszukuje **agenta** miejscowego na Kraków, jakoteż **agentów** we wszystkich miastach Małopolski. 2597 x

**Fabrykę miodu** zaprowadzoną, istniejącą od 1892r. **sprzedam** lub **wydzierżawię** z powodu podeszłego wieku
2577 Zgłoszenia:
Amster, Kraków, Mazowiecka 41. Tel. 3491.

**Okazyjnie do sprzedania**
nowocześnie urządzona dobrze zaprowadzona 2600er
**fabryka luster i szlifiernia szkła**
wraz z budynkiem 2-piętrowym. — Przy kupnie potrzebna gotówka 5000 dol. Zgłoszenia pod „Lustro" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

**WYTWÓRNIA** bieliznę męską i damską, crepe de chinową i jedwabną, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny i haftu wchodzące, wykonuje szybko i starannie **Ognisko Pracy, Kraków, ulica Mikołajska L. 9, II. p.** Otwarte od godziny 11—1 przedpołudniem.

**Do sprzedania**
pod Krakowem (5 km.) objekt przemysłowy z własnym torem przemysłowym przy stacji kolejowej. 3 morgi gruntu, kolejka, 3 domy mieszkalne, dom administracyjny, budynki warsztatowe, stajnie, 1155 g wozownie i szopy.
Zgłosz. pod „7000 dol." do Adm. N. Dz.

**JAŚNIEJ SŁOŃCA**
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE **BIAŁE PODŁOGI** NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY
**FABRYKA „MARY"**
**Warszawa, Zajączkowska L. 9.**

**ŚNIEGOWCE i KALOSZE**
najtrwalsze i wytworne
Marka Fabryczna — Marka Fabryczna METEOR
**FABRYKI**
**»KONTINENTS«**
AKC. TOW. W RYDZE
Poleca:
**»ŁOTWAGUM«** **WARSZAWA, ul. Długa Nr. 55**
Jener. Reprez. na Rzecz. Polską i Skład Komis. Telefon Nr. 799-78
DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH MAGAZYNACH.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.